

Marek Radoch

Kontakty wielkich mistrzów krzyżackich z dominium warmińskim w latach 1399-1409 : (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 17-36

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Radoch

Kontakty wielkich mistrzów krzyżackich z dominium warmińskim w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)

Uwagi wstępne

Kontakty władz krzyżackich z dominium warmińskim – w godnym uwagi okresie ostatniego dziesięciolecia przed pierwszym załamaniem się potęgi Zakonu Krzyżackiego w Prusach, jakie nastąpiło w 1410 r. w efekcie bitwy grunwaldzkiej – dotychczas w literaturze bliżej nie zostały zanalizowane¹. Warto zatem je szczegółowo omówić. Ich odtworzenie ułatwia m.in. księga podskarbiego malborskiego (*Marienburger Tresslerbuch*), zachowana dla lat 1399–1409², przez badaczy do dnia dzisiejszego nie w pełni wykorzystana³.

1 Wzmianki jedynie na powyższy temat znajdujemy w: F. Fleischer, *Heinrich III. Sorbom, Bischof von Ermland (1373–1401)*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland (dalej: PDE), nr 7, 1 Juli 1893, ss. 80–86; idem, *Heinrich IV. Heilsberg von Vogelsang, Bischof von Ermland (1401–1415)*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands (dalej ZGAE), 1899, Bd. 12, ss. 1–134; H. Schmauch, *Ermland und der Deutschorden während der Regierung des Bischofs Heinrich IV Heilsberg (1401–1415)*, ZGAE, 1926, Bd. 22, ss. 465–498; B. Poschmann, *Bistümer und Deutscher Orden in Preussen 1243–1525*, ZGAE, 1962, Bd. 30, s. 231 i n.; A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243–1772*, Olsztyn 1990, ss. 79–80; idem *Dzieje diecezji warmińskiej (1243–1991)*, Olsztyn 1991; S. Achremczyk, *Warmia*, Olsztyn 2000, ss. 9–27; 70–73 i n.

2 *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, wyd. E. Joachim, Königsberg 1896 (dalej: MTB).

3 Wcześniej zwracali na to źródło szczególną uwagę badacze uzbrojenia. Było ono przydatne do rozmaitych rozważań związanych z wojskowością krzyżacką. Zob. B. Engel, *Nachrichten über Waffen aus dem Tresslerbuche des Deutschen Ordens von 1399–1409*, Zeitschrift für historische Waffen- und Kostümkunde, 1897–1899, Bd. 1, ss. 195–199, 228–233; G. Bujack, *Das Söldnerwesen des Deutschen Ordensstaates in Preussen bis 1466*, Zeitschrift für Preussische Geschichte und Landeskunde, Bd. 6, Królewiec 1869, ss. 717–739; M. Töppen, *Über die Pferdezucht in Preussen zur Zeit des deutschen Ordens, nebst einigen Bemerkungen über die Sweiken*, Altpreussische Monatsschrift (dalej: AM), 1867, Bd. 4, ss. 681–702; A. R. Chodyński, *Zbrojownie malborskie. Katalog wybranych obiektów ze zbiorów Muzeum Zamkowego w Malborku*, Malbork 1978; A. Nowakowski, *Uzbrojenie wojsk krzyżackich w Prusach w XIV i na początku XV w.*, Łódź 1980. Obecnie coraz częściej księga podskarbiego malborskiego z powodzeniem wykorzystywana jest do podejmowania nowych tematów badawczych, zob. np. A. R. Chodyński, *Styl i formy życia świeckiego na dworze wielkich mistrzów w Malborku*, w: *Zamek i dwór w średniowieczu*, pod red. J. Wiesiołowskiego, Poznań 2001, ss. 104–110; M. Radoch, *Pieniężne zapomogi Zakonu Krzyżackiego dla rycerstwa konturstwa ostródzkiego na wyprawy krzyżackie w latach 1399–1409 (w świetle księgi wielkiego skarbnika malborskiego)*, w: *Szkice z dziejów Ostródy i okolic*, pod red. R. Sajkowskiego, Ostróda 2003, ss. 29–52; idem, *Tabliczki wotywno wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego Konrada i Ulryka von Jungingen dla kościołów w Prusach (w świetle księgi podskarbiego malborskiego z lat 1399–1409)*, w: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy. Studia z dziejów średniowiecza*, nr 10, Malbork 2004, ss. 163–172; idem, *Wspieranie ubogich przez wielkich mistrzów krzyżackich w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2004, nr 1(243), ss. 69–86; M. Glauert, *Schreiben auf der Marienburg. Anmerkungen zur Nichturkundlichen Schriftlichkeit in der Zentralen Kanzlei des Deutschen Ordens im 14. Jahrhundert*, w: *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*, Malbork 18–19 X 2001, pod red. J. Trupindy, Malbork 2002, ss. 89–106; idem, *Das Marienburger Tresslerbuch (1399–1409) als Quelle zur Kanzleigeschichte* [w druku].

Wydatki zapisane przez podskarbiego malborskiego w *Marienburger Tresslerbuch*⁴ są znakomitym źródłem do poznania intensywności i oceny jakości wzajemnych relacji między władzami krzyżackimi i władzami Warmii. O tych stosunkach mówią przede wszystkim zapisy wydatkowych kwot z kasy zakonnej, a mianowicie:

- w związku z objazdami⁵ państwa zakonnego przez wielkich mistrzów – Konrada i Ulryka von Jungingen⁶,
- na wynagrodzenia dla służebników krzyżackich, jak i biskupich oraz kapitulnych, za ich różne usługi wykonywane na rzecz władz zakonnych,
- na rzecz klasztorów żebraczych na Warmii,
- jako spłaty zobowiązań finansowych wobec różnych osób z obszaru państwa zakonnego (w tym także z Warmii),
- wreszcie na prezenty (zwłaszcza sokoły)⁷.

Prześledźmy zatem w powyższym zakresie wydatki wielkich mistrzów w poszczególnych latach, rozpoczynając od 1399 r.

4 Księga podskarbiego malborskiego to księga kasy wielkiego mistrza jako zwierzchnika Zakonu Krzyżackiego. Malborski skarbnik notował w tej księdze jedynie wydatki wielkich mistrzów, jak i niektóre konwentu malborskiego – na prowadzenie bieżącej polityki, utrzymanie dworu oraz częściowo na utrzymanie zamku stołecznego i zamieszkujących tu braci. Tu też przelewano wpływy z niektórych czynszów oraz przelewano nadwyżki finansowe z komturstw. Zob. E. Joachim, *Vorwort*, w: MTB, ss. III–IX; A. Klein, *Die zentrale Finanzverwaltung im Deutschordeusstat in Preussen am Anfang des 15. Jh.* (Staats- und sozialwissenschaftliche Forschungen, Bd. 23, H. 2), Leipzig 1904; idem, *Entstehung und Komposition des Marienburger Tresslerbuches*, Offenbach 1905; A. Sielmann, *Die Verwaltung des Haupthauses Marienburg in der Zeit um 1400. Ein Beitrag zur Geschichte des DO in Preussen*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, 1921, H. 61, ss. 1–101; F. Milthaler, *Die Grossgebietiger des Deutschen Ritterordens bis 1410. Ihre Stellung und Befugnisse* (Schriften der Albertus-Universität, Geisteswissenschaftliche Reihe, Bd. 26), Königsberg 1940; K. Górski, *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, s. 141; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1988, ss. 281–282.

5 Objazdy kraju były istotnym czynnikiem zarządzania państwem w średniowieczu. Zob. A. Gašiorowski, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, Czasopismo Prawno-Historyczne, 1973, t. 25, z. 2, ss. 41–67; A. Rutkowski, *Objazdy i system rządzenia państwem przez Kazimierza Wielkiego*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 85, 1978, nr 3, ss. 605–626; M. Wilńska, *Objazdy księcia Janusza Starego. Struktura władzy i środowisko dworskie na Mazowszu*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 2, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1982, ss. 160–187. Itinerarium wielkiego mistrza Konrada von Jungingen opracował K. Neitmann (*Der Hochmeister des Deutschen Ordens in Preußen – ein Residenzherrscher unterwegs. Untersuchungen zu den Hochmeisteritineraren im 14. und 15. Jahrhundert*, Köln–Wien 1990, ss. 67–85).

6 Osoby braci von Jungingen – Konrada i Ulryka – nie doczekały się dotąd odrębnego opracowania. E. Maschke w *Der Deutsche Ordensstaat – Gestalten seiner grossen Meister*, Hamburg 1935, poświęconej znamienitym postaciom wielkich mistrzów, wyraźnie wykluczył obu von Jungingen spośród tego grona. Także w wydawnictwach ogólnych, dotyczących zagadnień pruskich, niewiele możemy dowiedzieć się o tych wielkich mistrzach. Zob. J. Voigt, *Namen – Codex der Deutschen Ordensbeamten, Hochmeister, Landmeister, Grossgebietiger, Komture, Vögte, Pfleger, Hochmeister – Kompane, Kreuzfahrer u. Söldner – Hauptleute in Preussen*, w: *Der Rittersorden S. Mariä des Deutschen Hauses zu Jerusalem in Preussen*, Königsberg 1843, s. 14 i n.; A. B. E. Oelsnitz, *Herkunft und Wappen der Hochmeister des Deutschen Ordens 1198–1525*, Einzelschriften der historischen Kommission für ost- und westpreussische Landesforschung, 1, Königsberg 1926, s. 70/71 i n.; R. ten Haaf, *Deutschordeusstaat und Deutschordeusballeien, Untersuchung über Deutschland von 13. bis zum 16. Jh.*, Göttingen 1954, s. 42 i n.; T. Rostanowski, *Uwagi na temat pochodzenia oraz posiadłości i przynależności stanowej rodu von Jungingen*, *Zapiski Historyczne*, 1963, t. 28, z. 2, ss. 135–157; M. Biskup, G. Labuda, op. cit., s. 312, 341, 360–365, 432; P. Pizuński, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich*, Gdańsk 1997, ss. 87–92; B. Jähnig, *Konrad von Jungingen (30. XI. 1393–30. III. 1407)*, w: *Die Hochmeister des Deutschen Ordens (1190–1994)* (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 40), wyd. U. Arnold, Marburg 1998, ss. 97–104; S. Ekdahl, *Ulrich von Jungingen (26. VI. 1407–15. VII. 1410)*, w: *Die Hochmeister*, ss. 106–114.

7 MTB, passim.

Kontakty za Konrada von Jungingen

a) Z biskupami warmińskimi i ich dominium

Na święto Podwyższenia św. Krzyża (Exaltatio S. Crucis – 14 września) 1399 r., podobnie jak to zapewne było w zwyczaju i w poprzednich latach, z kasy wielkiego mistrza Konrada von Jungingen rozdano 28 grzywien pruskich (preussische Mark) klasztorom żebraczym położonym na obszarze państwa Zakonu Krzyżackiego w Prusach⁸. Nie pominięto tu także trzech klasztorów, położonych na terenie Warmii. Franciszkanie (minorycy⁹) w Barczewie i Braniewie otrzymali po 2 grzywny. Także 2 grzywny dostali augustianie–eremici¹⁰ w Reszlu¹¹. Dodajmy, że Konrad von Jungingen udzielał tego typu wsparcia finansowego aż do swej śmierci, tradycyjnie każdego roku (w tym samym czasie) i w tej samej kwocie (2 grzywien) owym klasztorom warmińskim¹².

Tuż po Wszystkich Świętych 1399 r. przebywali z wizytą w Malborku biskupi: warmiński Henryk Sorbom¹³ i pomezkański Jan. Spotkanie wielkiego mistrza z biskupami umilali grajkowie. Artyści otrzymali za swoje popisy 6 listopada 1399 r. (zapewne tuż po występie) z kasy zakonnej 5 geldryjskich¹⁴ guldenów (równowartość 5 wiardunków)¹⁵. W poniedziałek po św. Mikołaju (8 grudnia) 1399 r. w Malborku¹⁶ dano bratu Konradowi von der Vesten¹⁷, wójtowi biskupa warmińskiego 6 grzywien¹⁸ (niewątpliwie na kupno 4 sokołów¹⁹). Bowiem zaraz potem (także w grud-

⁸ Ibidem, s. 31.

⁹ O franciszkanach w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach zob. J. Bender, *Kloster und Kirche der Franziskaner in Braunsberg*, w: *Mitteilungen des ermländischen Kunstvereins*, pod red. F. Dittricha, Braunsberg 1870, ss. 40–46; F. Hipler, *Die ehemalige St. Marien-Kirche der Franziskaner in Braunsberg*, PDE, 1883, ss. 3–11; L. Lemmens, *Die Franziskanerkustodie Livland und Preussen*, Düsseldorf 1912; E. Brachvogel, *Die Vorgeschichte des Franziskanerklosters in Braunsberg*, ZGAE, 1932, Bd. 24, ss. 523–527; H. Schmauch, *Franziskaner in Preussenlande*, Unsere Ermländische Heimat, 1964, nr 2–4; M. Biskup, *Średniowieczna sieć klasztorów w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach (do 1525 roku)*, w: *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z międzynarodowego seminarium pt. Atlas ruchu zakonnego w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek*, Lublin, 25–27 listopada 1993, pod red. H. Gapskiego, J. Kloczowskiego, Lublin 1999, ss. 59–61; A. Szorc, *Dzieje Warmii*, ss. 91–92.

¹⁰ O augustianach–eremitach w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach zob. H. Eysenblätter, *Die Klöster der Augustiner Eremiten im Nordosten Deutschland*, AM, 1898, Bd. 35, s. 368 i n.; A. Poschmann, *Das Augustinerkloster in Rössel*, ZGAE, 1932, Bd. 24, ss. 81–189; M. Biskup, *Średniowieczna sieć*, s. 63; A. Szorc, *Dzieje Warmii*, ss. 92–93.

¹¹ MTB, s. 30: „Die closter. --Brunsberg eyn closter (Minoriten) 2 m. --Wartinberg eyn closter (Minoriten) 2 m. --Resil eyn closter (Augustiner-Eremiten) 2 m.”).

¹² W kolejnych więc latach: 1400 (ibidem, s. 83: „Die closter: --Brunsberg eyn closter 2 m. --Wartinberg eyn closter 2 m. --Resyl eyn closter 2 m.”), 1401 (ibidem, s. 122: „Dy closter: --Brunswenberg eyn closter 2 m. --Wartinberg eyn closter 2 m. Reyszel eyn closter 2 m.”), 1402 (ibidem, s. 182: „Dye closter, crucis: --Brunsberg 1 closter 2 m. --Resyl 1 closter 2 m. Wartenberg 1 closter 2 m.”), 1403 (ibidem, s. 266: „Closter: --Brunsberg eyme closter 2 m. --Reszel eym closter 2 m. Wartenberg eym closter 2 m.”), 1404 (ibidem, s. 319: „Closter: -- item 2 m. Brunsberg 1 closter. Item 2 m. Wartenberg 1 closter. -- item 2 m. Reseln 1 closter”), 1405 (ibidem, s. 359: „Closter: -- item 2 m. eym closter zum Brunsberg. -- item 2 m. eyme closter zu Wartenberg. Item 2 m. eyme closter zu Reseln”) i 1406 (ibidem, ss. 402–403: „Den closter: -- Resln Augustiner 2 m. -- Brunsberg minoriten 2 m. Wartenberg minoriten 2 m.”).

¹³ Henryk Sorbom był biskupem warmińskim w latach 1373–1401. Zob. S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, *Poczet biskupów warmińskich*, Olsztyn 1994, ss. 43–48.

¹⁴ Geldria – księstwo w Niderlandach, od Geldern, dzisiaj w zachodnich Niemczech przy granicy z Holandią.

¹⁵ MTB, s. 34: „Item 5 gellerische guldin (vid. 5 fert) den spilluthen gegeben, alzo die herren bischove von Heylsberg unde Resinburg zu Marienburg woren, am donrstage noch omnium sanctorum”.

¹⁶ Wielki mistrz przebywał wówczas w Malborku. Zob. K. Neitmann, op. cit., Hochmeisteritinerare, s. 74.

¹⁷ Konrad von der Vesten był wójtą biskupa warmińskiego po 1397 a przed 1401 r. Zob. B. Poschmann, op. cit., s. 342.

¹⁸ MTB, s. 40: „Item 6 m. des herren bischoves voythe von Heylsberg gegeben am montage noch sente Niclus tage”.

¹⁹ Wówczas płacono za 1 sokoła 1½ grzywny. Zob. ibidem, passim.

niu 1399 r.) w Malborku wręczono 1 grzywnę jakiemuś knechtowi²⁰ za przywiezienie czterech sokołów wielkiemu mistrzowi od biskupa Henryka Sorboma²¹.

24 kwietnia 1400 r. w Malborku za pośrednictwem komornika wielkiego mistrza Tyma²² jedną grzywnę otrzymał przybyły z Lidzbarka Warmińskiego Piotr Pfiffer, błazen i jednocześnie sokolnik biskupa warmińskiego. Być może za to, że dostarczył w prezencie wielkiemu mistrzowi sokoła. Możliwe jednak, że ową 1 grzywnę tenże trefniś dostał jako zapłatę za popisy w Malborku w czasie świąt wielkanocnych²³. A może za jedno i drugie. Po Wielkanocy (nach Ostern) 1400 r. posłano wozem biskupowi warmińskiemu do Braniewa dwie ćwierćbeczki²⁴ „Kywyn”²⁵ i „Sperlynge”²⁶ z jesiotrem²⁷. Za te beczki z przygotowanym mięsem rybim zapłacono 3 grzywny rybickiemu w Szkarprawie²⁸. 8 maja 1400 r. 1 wiardunkiem opłacono chłopca (Junge), który wozem udał się do Braniewa, zapewne z powyższymi beczkami jesiotra dla biskupa warmińskiego²⁹. W środę po dniu św. Łukasza apostoła³⁰ (20 października) 1400 r. w Malborku na polecenie komornika wielkiego mistrza Tyma 1/2 grzywny otrzymał przybyły z Lidzbarka Warmińskiego Piotr Pfiffer, wspomniany już błazen i jednocześnie sokolnik biskupa warmińskiego. Być może przywiózł znowu wielkiemu mistrzowi w prezencie sokoła, a być może zapłacono temu trefnisiowi za kuglarskie popisy, a może łącznie za jedno i drugie³¹.

12 stycznia 1401 r. w lidzbarskiej rezydencji zmarł Henryk Sorbom. Kronikarz krzyżacki Jan z Posilge zauważył, że „był biskupem 28 lat, i kościół i ziemia [warmińska] za jego czasów wielki wzrost miała i wiele poprawił”³². Już w trzecim dniu po śmierci biskupa kapituła warmińska

20 Knecht – (niem. *knechte*, łac. *serventes*) najniższa kategoria wśród służebnych Zakonu. Byli sługami, zrównanymi rangą z chłopami pańszczyźnianymi. Wywodzili się najczęściej z ubogiego mieszczaństwa pruskiego oraz chłopstwa z folwarków podległych Krzyżakom. Używano ich do różnych prac fizycznych, ale nie tylko. Zob. szerzej A. Pizuński, *Krzyżacy od A do Z*, Skarszewy 1999, ss. 105–106.

21 MTB, s. 24: „Item 1 m. eyme knechte gegeben, der deme meister 4 falcken brochte vom bischove zu Heylsberg”; K. Neitmann, op. cit., *Hochmeisteritinerare*, s. 74.

22 Tymo – skrócenie od Tymoteusza.

23 Wielkanoc w 1400 r. przypadała 18 IV – MTB, s. 73: „Item 1 m. des herren bischofes narre geben von Heylisberg am sonnobunde vor Quasimodogeniti; Tymo der nam das gelt von uns”; K. Neitmann, op. cit., *Hochmeisteritinerare*, s. 74.

24 Ćwierćbeczka to 1/4 zwykłej beczki. 1 Tonne (beczka) = 92 Stoff. 1 Stoff = około 1 litra. Zob. *Nowa księga rachunkowa starego miasta Elbląga 1404–1414*, cz. I (1404–1410), wyd. M. Pelech, Warszawa 1987, s. XXXI.

25 „Kywyn” – sposób na przygotowanie mięsa rybiego. Może jesiotr w jakiejś zalewie winnej (Kywein?) albo po kowieńsku (Kywyn – Kowno na Litwie?). Chyba, że chodzi tu o soloną ikrę jesiotra (kawior).

26 „Sperlynge” – dosłownie „wróble”. Sposób na przygotowanie mięsa rybiego.

27 Jesiotr – zamieszkuje morza i wielkie jeziora, ryba wpływająca na tarło do rzek; dochodzi do kilku metrów długości; ceniona ze względu na smaczne mięso i kawior. Odpowiednio przygotowywane mięso jesiotra (wędzone oraz gotowane, a następnie pakowane do niewielkich beczek i zalewane octem) było sprzedawane. Zob. W. Długokęcki, *Mierzeja Wiślana od XIII do połowy XV wieku (1454 r.)*, Gdańsk 1996, s. 118.

28 MTB, s. 80: „Item 3 m. dem vischmeister zur Scharffow vor 2 vriteil kywyn und sperlynge mit sthure gemenget, das wart dem bischofe zu Brunsberge mit dem wyne gesandt, und 7 firdung vor eyn vriteyl stuhrs ken Kobelanz. Item 2 m. vor einen vryschen sthur dem herren bischofe zu Resinburg ken Marienwerdir gesandt nach ostern”. Jedną ćwierćbeczkę jesiotra wysłano wówczas także do Koblencji. Po Wielkanocy również świeżego jesiotra posłano biskupowi pomezkańskiemu do Kwidzyna.

29 Jednocześnie owego chłopca z wozem skierowano na Sambie. Zob. MTB, s. 74: „Item 1 firdung deme jungen, der mit deme wyne ken Samelandt fuer, und 1 firdung deme der kem Brunsberge fur, am sonnobunde noch Johannis ante portam”.

30 Św. Łukasz Ewangelista, 1 w. n.e. Patron lekarzy, służby zdrowia oraz związków plastyków i artystów. Zob. W. Załeski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 642.

31 MTB, s. 85: „Item 1/2 m. Peter des herren bischoves narre von Heylisberg an der mittewochen noch Luce ew.; Tymo his ym das gelt geben”.

32 *Johann's von Posilge, Chronik des Landes Preussen*, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 3, Leipzig 1866 (dalej: *Kronika Jana z Posilge*), s. 240: „Item in octava epyphanie domini vorstarb der erwirdige vater und herre, herr Heyn-

wybrała jednogłośnie nowego ordynariusza – Henryka Vogelsanga, w którym widziała najlepszego kontynuatora polityki Henryka Sorboma. Henryk Vogelsang, pochodzący z Lidzbarka Warmińskiego i używający z tego powodu przydomka Heilsberg, szybko został zaakceptowany przez władze krzyżackie. Wielki mistrz Konrad von Jungingen pożyczył biskupowi elektowi najpierw 2 tys. grzywien. Tę sumę 20 lutego 1401 r. przyjął od podskarbiego malborskiego Klauko von der Linde, mieszczanin z Torunia, aby ją potem przekazać Henrykowi Vogelsangowi. Z kolei 29 marca 1401 r. biskupowi elektowi pożyczono jeszcze 500 grzywien. Za te 2,5 tys. grzywien Henryk Vogelsang mógł – zyskując większe zaufanie papieża Bonifacego IX – opłacić serwicia (servitia communia³³). Aby przyspieszyć załatwienie tej sprawy, na polecenie wielkiego mistrza wyruszyli do Rzymu uppełnomocnieni przezeń wysłannicy. Te działania dały szybko rezultat, bo już 29 marca 1401 r. Bonifacy IX zatwierdził Henryka Vogelsanga jako biskupa warmińskiego (1401–1415)³⁴.

W listopadzie 1401 r. sokolnik Konrada von Jungingen Piotr kupił trzynaście sokołów za 23 grzywny w Lidzbarku Warmińskim. Na ten zakup sokolnik wielkiego mistrza pobrał pieniądze od podskarbiego malborskiego 22 listopada 1401 r.³⁵

Zapewne w lutym, a może dopiero w marcu 1402 r. zbiegli Litwini, poddani księcia Świdrygiełły³⁶, zostali skierowani z Malborka do Królewca. Owi Litwini przejeżdżali wówczas przez Braniewo, gdzie 20 skojcami pokryto ich koszty stołowania się w tym mieście warmińskim³⁷.

3 maja 1402 r. panu Ernestowi Wope z biskupstwa warmińskiego dano na polecenie Konrada von Jungingen 15 grzywien³⁸. W lipcu 1402 r. wielki mistrz udawał się do dworu Einsiedel pod Świętomiejscem (Heiligenbeil³⁹). Po drodze (8 albo 9 lipca⁴⁰) przejeżdżał przez Braniewo. Tam przekazał szpitalowi (przytułkowi) św. Jerzego 2 skojce⁴¹. Z kolei po Wniebowzięciu NPM (nach assumptionis Marie – po 15 sierpnia) Konrad von Jungingen ze swoimi dostojnikami wybrał się

rich, bischof von Ermeland, der bischoff was gewest in das XXVIII jar, und sich die kirche und das land bie synen geziten gros czugenomen hat und gebessert"; F. Fleischer, *Heinrich IV*, s. 18; S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, op. cit., ss. 49–50.

33 Servitia communia – sumy, jakie dostojnik kościelny przyrzekał papieżowi za otrzymanie wakującej godności kościelnej.

34 MTB, s. 99: „Zum irsten 2000 m. dem herren her Heynrich dem electo zur Frauenburg gelegen von des meisters geheise; das gelt eptfing von uns Clauko von der Lynde burger zu Thorun am sontage Invocavit. Item 500 m. dem herren her Heynrich dem electo zur Frauenburg gelegen an dinstage noch dem palmtage"; F. Fleischer, *Heinrich IV*, s. 36; S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, op. cit., ss. 45–48.

35 MTB, s. 124: „Item 23 m. Peter falkener vor 13 falcken, dy her im bysthum zu Heylsberg koufte, mit allem ungelde; das gelt nam Peter falkener selbir am dinstage noch Elyzabeth”.

36 31 I 1402 r. książę Podola Świdrygiełło (brat Władysława Jagiełły) po ucieczce z Wielkiego Księstwa Litewskiego pojawił się w Malborku. M. Radoch, *Wydatki wielkiego mistrza Konrada von Jungingen na utrzymanie księcia litewskiego Świdrygiełły w państwie krzyżackim w Prusach w latach 1402–1404* [w druku].

37 MTB, s. 186: „Huskompthur: -- flyer: item 4 m. an 1 firdung, die Littowen von Marienburg ken Konigisberg zu furen, und 20 scot, die selben Littowen zum Brunsberge zu bekostigen. Item 2 1/2 m. und 8 sch. vor 36 par mannen – und frauwenschu gekouft den selben Littowen”. Komtur domowy w Malborku miał wydać 4 grzywny bez 1 wiardunka na przetransportowanie zbiegłych Litwinów z Malborka do Królewca. Wówczas także dla tych Litwinów zakupiono 36 par męskich i żeńskich butów za 2 1/2 grzywny i 8 szelągów.

38 Ibidem, s. 160: „Item 15 m. hern Ernst Wope us dem bishthume von Heilsberg gegeben an sandte crucis invencionis tage; der meister his uns selben das gelt geben”.

39 Świętomiejscie (Heiligenbeil) dzisiaj Mamonowo w obwodzie kaliningradzkim.

40 W Einsiedel wielki mistrz przebywał 9 VII 1402 r. Zob. K. Neitmann, op. cit., Hochmeisteritinerare, s. 77.

41 MTB, s. 170: „-- und 2 scot zu sandte Jorgen zum Brunsberge -- als wir mit ym zum Eynsedel woren am sontage vor Margarethe”. O szpitalu (przytułku) w Braniewie zob. G. Matern, *Die Hospitälner im Ermland*, ZGAE, 1910, Bd. 16, s. 113; S. Achremczyk, A. Szorc, *Braniewo*, Olsztyn 1995, s. 161.

w podróż do Prus Dolnych (Niederland⁴²). Przejedźzał wówczas znowu przez Braniewo, gdzie wraz ze swoimi dostojnikami został bardzo gościnnie przyjęty na zamku przez biskupa warmińskiego Henryka Vogelsanga. Gości przy biesiadnym stole zabawiał ponownie Piotr Pfiffer, biskupi błazen i sokolnik, któremu podskarbi malborski Burkhard von Wobeke ofiarował 1/4 grzywny. W czasie spotkania w Braniewie wielki komtur Wilhelm von Helfenstein miał okazję zrewanżować się też za wcześniejsze dary⁴³ oraz gościnę. Przekazał wówczas biskupowi warmińskiemu w prezencie dorodnego rumaka. Także wówczas w Braniewie 1 grzywnę zapłacono knechtowi stajennemu biskupa za uzdę⁴⁴. W pierwszej połowie września 1402 r., w drodze powrotnej z Prus Dolnych do Malborka, Konrad von Jungingen z dostojnikami po raz kolejny przejeżdżał przez Braniewo. Wówczas w tym mieście wielki mistrz ofiarował ponownie 2 skojce szpitalowi (przytułkowi) św. Jerzego. Wtedy również konia potrzebował wielki komtur Wilhelm von Helfenstein. Wierchowca miał mu posłać biskup warmiński przez swojego knechta stajennego, któremu z kasy zakonnej dano za to 1/2 grzywny⁴⁵. Może jeszcze w czasie tego pobytu w Braniewie (chyba że dopiero około 28 września 1402 r.) Tymo, komornik wielkiego mistrza, opłacił 1 grzywną najpierw chłopca (Junge) biskupiego, a zaraz potem 1/2 grzywny – Piotra Pfiffera, biskupiego błazna i sokolnika⁴⁶.

2 grudnia 1402 r. dano 16 grzywien panu Hanuszowi Schaybothowi z biskupiej Warmii⁴⁷. W grudniowym zapisie 1402 r. z księgi podskarbiego malborskiego dowiadujemy się o zwróceniu przez biskupa Henryka Vogelsanga brakującej jeszcze sumy (64 grzywien), kończącej spłatę pożyczki z lutego–marca 1401 r.⁴⁸ Jak widać, biskup warmiński szybko spłacił dług zaciągnięty u Konrada von Jungingen, w którym pragnął mieć dobroczyńcę i protektora, ale nie wierzyciela.

17 kwietnia 1403 r. Tomasz von Bochszen, syn pana Hanusza von Heide z biskupiej Warmii, przekazał podskarbiemu malborskiemu za pośrednictwem Dytrycha von Logendorf⁴⁹ 18 grzy-

42 Prusy Dolne – między Warmią a rzeką Pregołą, obejmowały Barcję, Natangię, Nadrowię, Sambię i częściowo Skallowię.

43 Wielki mistrz i inni dostojnicy Zakonu, a nade wszystko jego wielki komtur, lubili polowania z sokolami, jak również obdarowywali tymi ptakami tych, których poparcia szukali. Dlatego biskup warmiński nieraz zaszczycał zwierzników Zakonu darami w postaci sokolów, które wtedy licznie łapano, hodowano i przysposobiano do łowów na Warmii. Zob. S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, op. cit., s. 51.

44 MTB, s. 180: „Treszeler: dis nochgeschriben gelt haben wir usgegeben, als wir mit unserm homeister under der reyse in das Nederlant zogen noch assumptionis Marie: – – Item 1 m. zoumgelt des herren des herren bischofes stalknechte zum Brunsberge gegeben und 1/2 m. Peter Pfiffer des herren bischofs tore”; por. też F. Fleischer, *Heinrich IV*, ss. 36–37; S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, op. cit., s. 51.

45 MTB, ss. 181–182: „– als unser homeister wider ken Marienburg zoch, und 2 scot zu sante Jorgen zum Brunsberge durch got gegeben. – – item 1/2 m. des herren bischofs stalknechte von Heilsberg gegeben von des groskompthurs wegen, als her eyn pferdt bracht, das im der selbe bischof gesant hatte”.

46 Ibidem, s. 202: „Thymo: dis nochgeschriben gelt hat Thymo vor unserm homeister usgegeben von des meisters geheise: – – item 1 m. des herren bischofs junge zu Heilsberg. – – item 1/2 m. Peter Pfifer des herren bischofs felkener von Heilsberg”.

47 Ibidem, s. 195: „item 16 m. her Hannus Schayboth im bischthume zu Heilsberg gegeben am sonabunde nach Andree apostoli”.

48 Jak wiadomo, w lutym–marcu 1401 r. biskup elekt przyjął od Zakonu 2,5 tys. grzywien pożyczki. Zob. MTB, s. 199: „– – dis nochgeschriben gelt hat der kompthur von der Balge vor unserm homeister usgegeben: zum irsten 64 m., die ym der herre bischof von Brunsberg nicht wider bezalte in der summe, die her ym gelegen hatte”; F. Fleischer, *Heinrich IV*, przyp. 2, s. 36; S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, op. cit., s. 51.

49 Dytrych von Logendorf (1360–1424) należał do niemieckiego rodu rycerskiego od lat osiadłego w Prusach i miał w herbie rozgałęziony pień drzewa. Pasowany na rycerza podczas wyprawy krzyżackiej na Wilno w 1394 r., już wtedy twierdził, że rycerstwo zamieszkujące ziemie krzyżackie powinno służyć Zakonowi, tak jak służy mu lekarze, budowniczości i malarze. Krótko potem wstąpił na jego służbę dyplomatyczną i odąd jego zależność od Krzyżaków zaczęła się pogłębiać.

wien⁵⁰. Tuż przed św. Marcinem (przed 11 listopada) 1403 r. sokolnik wielkiego mistrza Piotr kupił w Lidzbarku Warmińskim dwanaście sokołów za 18 grzywien (1½ grzywny za sztukę). Wydatkował także 1½ grzywny jako dietę na dwukrotny transport do Malborka (w dwóch turach) owych sokołów⁵¹. Z tych dwunastu sokołów zakupionych w Lidzbarku Warmińskim sześć posłano w prezencie biskupowi krakowskiemu Piotrowi Wyszowi⁵². Natomiast zaraz po św. Mikołaju (po 6 grudnia) 1403 r. 1 wiadunek wręczono biskupiemu knechtowi za dostarczenie Konradowi von Jungingen sokoła. Tym prezentem biskup warmiński chciał uhonorować wielkiego mistrza⁵³.

16 stycznia 1404 r. z Malborka wielki mistrz pisał do Piotra z Ornety (von Wormditt), prokuratora generalnego Zakonu w Rzymie⁵⁴, m.in. w sprawie Caspra Schuwenpfluga⁵⁵, proboszcza w Lidzbarku Warmińskim (Pfarrer zu Heilsberg)⁵⁶. 22 maja 1404 r. podczas zawierania traktatu pokojowego między Polską a Zakonem Krzyżackim w Raciążku biskupa Henryka Vogelsanga reprezentował kanonik warmiński Jan z Rogiedli⁵⁷. 12 lipca 1404 r. komornik wielkiego mistrza Tymo polecił podskarbiemu malborskiemu wypłacić 4 grzywny Bartłomiejowi, zacnemu knechtowi z Lidzbarka Warmińskiego⁵⁸. Z kolei listem pisany z Kwidzyna 6 listopada 1404 r. biskup Henryk Vogelsang rekomendował opata oliwskiego Jakuba u Konrada von Jungingen. Wówczas w Kwidzynie biskup warmiński prowadził na polecenie papieskie razem z biskupem chełmińskim Arnoldem i opatem oliwskim Jakubem przesłuchanie świadków w procesie kanonizacyjnym Doroty

Zob. P. Pizuński, *Krzyżacy*, s. 124; T. Borawska, *Dytrych von Logendorf*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* (dalej: SBPN), t. 3, Gdańsk 1997, ss. 39–40.

50 MTB, s. 207: „Item Thomas von Bochszen her Hannus son von der Heide im bischthume zu Heilsberg dedit 18 m. am dinstage zu ostern; her Ditherich von Logendorff antwerte uns das gelt”.

51 Ibidem, s. 271: „Item 18 m. vor 12 falcken, die Peter felkener im bischthume zu Heilsberg koufte, yo das stucke vor 1½ m., und 1½ m. vor zerunge, zwir noch den falcken zu zhin”.

52 Te sześć sokołów najpierw przetransportowano do Torunia, a stamtąd wysłano je biskupowi Piotrowi Wyszowi do Krakowa. Ibidem, s. 271: „– item ½ m., 6 falcken ken Thorun zu tragen, die dem heren bischofe zu Crokow gesandt wurden”.

53 Ibidem, s. 274: „Item 1 fird. eym knechte gegeben, der unserm homeister eynen falcken brochte, do methen yn der heren bischof von Heilsberg erte”.

54 Prokurator generalny – jego zadaniem było reprezentowanie i obrona wszystkich spraw Zakonu Krzyżackiego w kurii papieskiej. Bezpośrednio podlegał wielkiemu mistrzowi i wywodził się przeważnie spośród krzyżackich braci-kapłanów. Urząd ten musiał być świetną odskocznią do dalszej kariery duchownej, skoro wielu prokuratorów generalnych Zakonu doszło nawet do infuły biskupiej w Prusach. Prokuratorzy mieli w Rzymie swoją rezydencję w dzielnicy Borgo, na prawym brzegu Tybru. Zob. P. Pizuński, *Krzyżacy*, s. 179.

55 Kaspar Schuwenpflug w latach 1420–1423 biskup Osel (wyspa u wejścia do Zatoki Ryskiej). Był w zażyłych stosunkach z papieżem Marcinem V. Członek delegacji Zakonu Krzyżackiego na sobór w Konstancji. Zob. *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie*, Bd. 2: *Peter von Wormditt (1403–1419)*, opr. H. Koeppen, Göttingen 1960, s. 666.

56 Czasami informacje z rachunków podskarbiego malborskiego (oprócz literatury) mogą także dopełnić regesty dokumentów i listów znajdujących się w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlin–Dahlem. Zob. *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, opr. E. Joachim, wyd. W. Hubatsch, Pars I, Göttingen 1948 (dalej: RHDO), nr 735, s. 42.

57 RHDO, Pars II, nr 1505, s. 175; P. Nowak, *Dokumenty pokoju w Raciążku z 1404 roku*, Studia Źródłoznawcze, 2002, t. 40, ss. 57–77. Jan z Rogiedli był synem Mikołaja, właściciela Rogiedli koło Dobrego Miasta. Był dobrym prawnikiem, skoro reprezentował biskupa warmińskiego podczas zawierania traktatu pokojowego w Raciążku. Zob. T. Borawska, *Jan z Rogiedli (Johannes de Rogettel, Regerteln)*, w: *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, pod red. J. Guzowskiego, Olsztyn 1996 (dalej: SBKW), s. 103.

58 MTB, s. 310: „Item 4 m. Bartholomen cyme irbar knechte von Heilsberg gegeben; Thimo his am obunde Margarethe”.

z Mątów Wielkich⁵⁹. Zapewne w związku z tą sprawą Henryk Vogelsang prosił wielkiego mistrza o przychylnie przyjęcie opata oliwskiego⁶⁰.

1 września 1405 r. sokolnik wielkiego mistrza Piotr wziął 1½ grzywny od podskarbiego malborskiego na sokoła, którego złapano w Omecie na Warmii⁶¹. W pierwszej połowie grudnia 1405 r. 5 wiardunków подарowano knechtowi, który przywiózł Konradowi von Jungingen trzy sokoły, a wielkiemu komturowi Kuno von Lichtenstein – dwa sokoły⁶².

26 marca 1406 r. biskup Henryk Vogelsang listem pisanym z Lidzarka Warmińskiego do Malborka uwierzytelniał swoich wysłanników do wielkiego mistrza Konrada von Jungingen: dziekana kapituły we Fromborku Bartłomieja z Boroszewa⁶³ i szafarza biskupiego Maternę (Herr Matern Schaffer des Bischofs)⁶⁴. Ci posłańcy mieli przedstawić zwierzchnikowi Zakonu Krzyżackiego rozmaite sprawy Kościoła warmińskiego. Może wówczas – jak zauważył Hans Schmauch – biskup warmiński chciał zainteresować wielkiego mistrza swoim konfliktem z posiadaczami Rogiedli (von

59 Biskup chełmiński Arnold, biskup warmiński Henryk i opat oliwski Jakub po przesłuchaniu 158 świadków od 13 X 1404 r. do 6 XI 1404 r. odczytali przesłuchania na 29 IV 1405 r. Następnie od 30 IV 1405 r. do 7 V 1405 r. przesłuchali w Kwidzynie 62 świadków. W dniach 6–10 II 1406 r. biskupi warmiński i chełmiński oraz opat oliwski zamknęli proces kanoniczny. Opieczątowane dokumenty przekazali zaprzysięgłym posłańcom, którzy mieli je przedstawić papieżowi Innocentemu VII. Zob. *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, wyd. C. P. Woelky, Bd. 3, Braunsberg – Leipzig 1874 (dalej: CDW), nr 404, 407, 420, s. 393, 396, 413. O Dorocie z Mątów m.in. S. Kwiatkowski, *Klimat religijny w diecezji pomezarskiej u schyłku XIV i w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, Toruń 1990, s. 13 i n.

60 Wtedy biskupa warmińskiego o tę rekomendację u wielkiego mistrza prosił opat oliwski Jakub, który nie był w tak zażytych stosunkach ze zwierzchnikiem państwa krzyżackiego jak Henryk Vogelsang. Zob. *Zakon Krzyżacki a cystersi z Oliwy i Pelplina. Niepublikowane źródła z pierwszej połowy XV w. (korespondencja)*, opr. J. Śliwiński, Warszawa 1999, nr 1, s. 30; H. Schmauch, *Ermland*, s. 466; J. Śliwiński, *Kilka uwag do kontaktów opactwa pelplińskiego z Zakonem Krzyżackim za rządów Konrada i Ulryka von Jungingen (1393–1410)*, w: *Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze*, Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza nr 8, Gdańsk 2002, ss. 241–252.

61 MTB, s. 361: „Item 1½ m. vor enen falcken, der zu Wormedith im bischthum zu Heilsberg gefangen wart; das gelt nam Peter felkener am tage Egidii”.

62 Ibidem, s. 362: „Item 5 fird. eyme knechte geschant, der unserm homeister 3 falcken und dem groskompthur 2 falcken brochte, do mete sie der bischof von Heilsberg geeret hatte. Das gelt berechente uns der huskompthur am frytage vor Lucie”.

63 Bartłomiej z Boroszewa koło Tczewa (inaczej Bartłomiej Boreschow) był synem Piotra i urodził się koło Tczewa. Prawdopodobnie jest on identyczny z Bartłomiejem z Prus, który w 1381 r. uzyskał stopień licencjata sztuk wyzwolonych na Uniwersytecie Karola w Pradze. 18 XII 1386 r. w Padwie promowany na licencjata medycyny. 27 IV 1387 r. złożył egzamin doktorski w padewskim kościele katedralnym, połączony z uroczystą promocją. W 1395 r. Bartłomiej, podpisujący się tytułem mistrza (magistra) medycyny, został proboszczem w Pasłęku, a w trzy lata później w Elblągu. Po otrzymaniu prowizji papieskiej z 1 VII 1401 r. przyjęty został 30 VI 1402 r. do kapituły warmińskiej i niespełna dwa lata później był jej dziekanem (przed 13 V 1404 r.). Rezydował na zmianę we Fromborku i Malborku. Wysyłany był przez Konrada von Jungingen w różnych poselstwach do Korony i na Litwę. Przebywał też często w otoczeniu biskupa warmińskiego Henryka Vogelsanga. Zmarł 24 I 1426 r. Zob. W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 593; S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, cz. 2: *Pomorze i ziemia chełmińska*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 29–31, 1922–1924, s. 295; H. Schmauch, *Boruschau (Bruschow) Bartholomäus*, w: *Altpreußische Biographie*, wyd. Ch. Krollmann, Königsberg 1941, s. 74; J. Obłąk, *Dzieje Boreschowa i jego obrazu*, Biuletyn Historii Sztuki, R. 19, 1957, nr 1, ss. 70–74; A. Świeżawski, *Bartłomiej z Boreszewa. Lekarz wielkich mistrzów krzyżackich*, Archiwum Historii Medycyny, 1961, t. 24, ss. 369–382; T. Borawska, *Boreschow (Boruschau, de Boristo) Bartłomiej*, w: SBKW, s. 25; M. Józefczyk, *Bartłomiej Boruschow – szpieg polski czy patriota pruski*, w: *750 lat praw miejskich Elbląga*, pod red. A. Grotha, Gdańsk 1996, ss. 59–66. W powyższych opracowaniach o Bartłomieju z Boroszewa nie wykorzystano informacji zawartych w księdze podskarbiego malborskiego.

64 Maternus de Rosenberg był wówczas nie tylko szafarzem biskupim, ale także kustoszem katedralnym (Domkustos) – RHDO, Pars I, nr 854, s. 49; H. Schmauch, *Ermland*, s. 467.

Rogetteln)⁶⁵ o uprawnienia rybołówcze⁶⁶. Skądinąd wiadomo, że w 1406 r. Henryk von Vogelsang prosił wielkiego mistrza o roztropną radę w tym sporze⁶⁷. Możliwe, że wysłannicy biskupi podnosili także sprawę konfliktu biskupa warmińskiego z klasztorem augustianów–eremitów w Reszlu. O tym ciągnącym się od dłuższego czasu sporze o łakę⁶⁸ i o budynki gospodarcze wznoszone przez mnichów na murze zamku reszelskiego 11 września 1406 r. z Lidzbarka Warmińskiego Henryk Vogelsang pisał do wielkiego mistrza⁶⁹. Jak widać, Konrad von Jungingen był mediatorem w sporze biskupa warmińskiego z augustianami-eremitami reszelskimi. 12 kwietnia 1406 r. biskup warmiński w liście z Fromborka, gdzie spędzał święta wielkanocne, prosił wielkiego mistrza w imieniu swoim i kapituły o uprawnienia do połowu kutlami (Keutelbriefe). Liczył na trzy dokumenty w tej sprawie⁷⁰. Konrad von Jungingen nie nadał jednak tych uprawnień, bo – według Hansa Schmaucha – nie chciał w tym względzie czynić tu wyjątku dla zaprzyjaźnionego biskupa, na co chyba liczył Henryk Vogelsang wykorzystujący w tym celu zażyłość z wielkim mistrzem⁷¹.

W lipcu (zapewne 4) 1406 r. prokurator generalny Zakonu w Rzymie Piotr z Ornety (von Wormditt) pisał do Konrada von Jungingen m.in. w sprawie Kaspra, proboszcza w Jezioranach (Caspar Pfarrer zu Seeburg)⁷². Przed dniem św. Małgorzaty (przed 13 lipca) 1406 r. dostarczony został z Lidzbarka Warmińskiego sokół, za którego komtur domowy w Malborku zapłacił 1½ grzywny⁷³. Również po Wniebowzięciu NP Maryi (nach assumptionis Marie – po 15 sierpnia) 1406 r. podskarbi malborski wypłacił 2 skojce knechtowi, który wielkiemu mistrzowi przywiózł sokoła od biskupa z Lidzbarka Warmińskiego (zapewne w prezencie)⁷⁴. We wrześniu 1406 r. zakupiono do Przemarka⁷⁵ (koło Dzierzgonia) za 1½ grzywny sokoła, złapanego w biskupstwie warmińskim⁷⁶.

65 Rogiedle – dzisiaj wieś w gminie Lubomino, koło Dobrego Miasta.

66 CDW, nr 418, ss. 407–408. 18 XII 1405 r. biskup warmiński miał się pogodzić z lennikami z Rogiedli z powodu rybołówstwa na jeziorze Sabangen (Samagowo?), ale chyba nieskutecznie.

67 Radził się wielkiego mistrza i jego dostojników co do rozmaitych sposobów rybołówstwa. Zob. CDW, nr 426, ss. 427–429; H. Schmauch, *Ermland*, ss. 466–467. Zapewne w związku z tą sprawą była odpowiedź zwierzchnika Zakonu na pytania Henryka Vogelsanga związane ze zgodnym z prawem rybołówstwem i narzędziami do połowu ryb. List ten bez daty zapewne odnosi się do 1406 r. Zob. RHDO, Pars I, nr 896, s. 52.

68 Komtur domowy w Gdańsku Kuncze (Cuncze) von der Veste, będąc wójtem w Jezioranach w czasach rządów biskupa Henryka Sorboma, zamienił łakę klasztorowi w Reszlu i to zrodziło potem problemy. Zob. H. Schmauch, *Ermland*, ss. 467–468.

69 RHDO, Pars I, nr 885, s. 51. Klasztor augustianów–eremitów z kościołem św. Jana położony był przy murach we wschodniej części miasta, w pobliżu zamku biskupiego. Zob. H. Schmauch, *Ermland*, ss. 468–469; L. Czubieli, T. Domagała, *Zabytkowe ośrodki miejskie Warmii i Mazur*, Olsztyn 1969, s. 279; S. Mojzych-Rudowska, *Reszel. Z dziejów miasta*, Olsztyn 1978, s. 6, 26; M. Haftka, *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork–Płock 1999, ss. 271–274.

70 RHDO, Pars I, nr 859, s. 50; W. Długocki, op. cit., s. 120. Specjalnym rybołówstwem na wodach Zalewu Wiślanego był połów włókiem, zwany kajtlem lub kutlem. Była to sieć w kształcie stożkowatego worka o długości powyżej 10 m, szerokości kilku metrów i wysokości do jednego metra. Włot worka pozostawał otwarty dzięki dwóm kijom pionowym i jednemu poziomemu, a obciążenie go kamieniami pozwalało na przyleganie do dna w czasie zaciągania. Siecią tą poławiano przede wszystkim węgorze. Włók połączony był ze statkiem żaglowym, zwanym barkasem. Kutel należał do sieci „wielkich”. Ich stosowanie wymagało odrębnego przywileju.

71 H. Schmauch, *Ermland*, s. 467.

72 RHDO, Pars I, nr 872, s. 50.

73 25 VII 1406 r. zwrócono pieniądze komturowi domowemu za sokoła. Zob. MTB, ss. 400–401: „Huskompthur zu Marienburg: – – item 1½ m. vor eynen falcken, [der] von Heilsberg qwam. – das gelt entpfing der huskompthur am tage Jacobi apostoli”.

74 Ibidem, s. 402: „Treszeler, als der meister umbezoeh noch assumptionis Marie: – – item 2 scot eyme knechte, der dem meister falcken brochte von dem herren bischove von Heilsberg”.

75 W latach 1316–1331 komtur Dzierzgonia Luter z Brunszwiku rozpoczął w Przemarku budowę murowanego zamku. Po 1359 r. zamkiem zarządzał prokurator, a następnie wójt. Zob. M. Haftka, op. cit., ss. 248–253.

76 MTB, s. 404: „Item 1½ m. vor eynen falcken zum Prusschenmarckte, der im bischtum zu Heilsberg gefangen wart”.

Za przywiezienie tego ptaka z Lidzbarka Warmińskiego 16 września 1406 r. dano 8 skojców jakiemuś knechtowi za pośrednictwem komornika wielkiego mistrza Tyma⁷⁷.

b) Z Bartłojem z Boroszewa i kapitułą warmińską

Po 15 sierpnia 1402 r. Konrad von Jungingen ze swoimi dostojnikami, udając się do Prus Dolnych (o czym już wcześniej wspomniano), przejeżdżał także przez Frombork, gdzie obdarowano uczniów (kleryków) 4 skojcami⁷⁸.

W styczniu 1403 r. z kasy wielkiego mistrza opłacano podróż Konrada (Kuno) von Balderheim, wójta ze Sztumu. Ów urzędnik krzyżacki, jadąc przez Elbląg – Młynary – Pieniężno – Woryny⁷⁹, przemierzał także Warmię. W należącym do kapituły Pieniężna Konrad (Kuno) von Balderheim zapłacił:

- za sianie 9 skojców kucharzowi Tröffelingowi;
- za miód pitny, najpierw 1/2 grzywny za pół beczki, a potem jeszcze 13 skojców;
- za świeże ryby, najpierw 8 skojców, a potem jeszcze 7 skojców;
- za chleb 1/2 wiardunka;
- za siano 2 grzywny i 8 skojców;
- za 51 korców owsa 2 1/2 grzywny i 3 szelągi (3 szelągi za korzec);

Także 1 wiardunek podarował on mistrzowi dworu (hovemeister) zapewne z zamku kapitulnego w Pieniężnie⁸⁰. Opłacił również 5 skojcami woźnicę z Pieniężna aż do Woryn, koło Górowa Hławckiego⁸¹.

Przed dniem św. Tomasza apostoła (przed 21 grudnia) 1403 r. mistrz Bartłoj z Boroszewa (Boreschowa), kanonik kapituły warmińskiej, był wysłany przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingen do Krakowa⁸². Krzyżacy starali się u biskupa krakowskiego Piotra Wysza, u wojewody łęczyckiego Jana Ligęzy i u kanclerza Królestwa Polskiego Zakliki z Międzygórza o poparcie w targu pomiędzy Zakonem a Polską, jaki wywiązał się na tle prawa składu Torunia⁸³.

27 stycznia 1404 r. z Malborka wielki mistrz poinformował Alberta von Calba (de Kalba), administratora warmińskiej kapituły katedralnej, jak ma postępować z pewnymi dobrami⁸⁴. Nato-

77 Ibidem, s. 403: „Tymotheus kemerer: item 8 scot eyne knechte gegeben, der falcken von Heilsberg brochte. -- das gelt nam Thimo am donrstage noch crucis exaltacionis”.

78 Ibidem, s. 180: „Treszeler: dis nochgeschreben gelt haben wir usgegeben, als wir mit unserm homeister under der reyse in das Nederlant zogen noch assumpcionis Marie: -- und 4 scot den schulern zur Frauenburg”.

79 Woryny (Worienen) – miejscowość na północny wschód od Górowa Hławckiego.

80 Ibidem, s. 226: „Dis nochgeschreben hat der voth vom Sthume usgegeben: -- Melsag: item 9 scot vor 1 sleten Troeffelinge dem koche. Item 1/2 m. vor 1/2 tonne metes. Item 8 scot vor vrische vische. Item 1/2 firdung vor brot. Item 13 scot vor meth. Item 7 scot vor vrische vische. Item 2 m. und 8 scot vor hay. Item 2 1/2 m. und 3 sch. vor 51 scheffel habir, zu 3 sch. den scheffel. Item 1 firdung dem hovemeister geschankt”. Pod koniec XIII w. biskup warmiński przekazał Pieniężno swojej kapitule. Od tego momentu aż do 1772 r. było ono siedzibą komornika, a z czasem (od połowy XIV w.) awansowało do roli centrum administracyjnego warmińskiej domeny kapitulnej. Zob. M. Haflka, op. cit., ss. 231–233.

81 MTB, s. 227: „Item 5 scot eyne furmanne von Melsag bis zu Worye”.

82 21 XII 1406 r. komturowi w Toruniu zwrócono 6 grzywnien za dwa konie dla mistrza Bartłojego. Ibidem, s. 278: „Komphthur zu Thorun: -- item 6 m. vor 2 pferde, die meister Bartholomeus hindir ym lis, als her ken Crowcaw gesandt was; das gelt berechente uns der komphthur am dinstage vor Thome apostoli”. W pierwszej połowie grudnia 1403 r. król Polski wraz z Witoldem polowali niedaleko granic krzyżackich, a Boże Narodzenie 1403 r. Władysław Jagiełło spędzał w Wilnie. Zob. M. Radoch, *Wydatki* [w druku].

83 5 IV 1404 r. z Malborka wielki mistrz pisał do królowej polskiej Anny (żony Władysława Jagiełły) względem ograniczania pruskiego handlu przez miasto Kraków. Zob. S. Kijak, *Piotr Wys: biskup krakowski*, Kraków 1933, s. 19; M. Radoch, *Księga podskarbiego malborskiego jako źródło do poznania m.in. kontaktów Polski z Zakonem Krzyżackim w latach 1399–1409* [w druku].

84 CDW, nr 391, ss. 382–383.

miast 3 lutego 1405 r. Frombork był miejscem transumowania umowy Rady Starego Miasta Królewca z kapitułą sambijską z roku 1351⁸⁵.

W styczniu 1406 r. Bartłomiej z Boroszewa przebywał u wielkiego marszałka Ulryka von Jungingen w Federau (Fedderau) w komturstwie królewieckim. Tam musiał zrobić dobre wrażenie swoimi umiejętnościami medycznymi, skoro Ulryk von Jungingen listem pisanym 30 stycznia 1406 r. z Pokarmina (Brandenburga⁸⁶) doradzał wielkiemu mistrzowi, aby użył do podratowania zdrowia jako lekarza właśnie mistrza Bartłomieja, który „chciał to czynić z chęcią”⁸⁷. Konrad von Jungingen posłuchał rady brata. Na początku lutego 1406 r. mistrz Bartłomiej z Boroszewa, będąc już dziekanem kapituły warmińskiej, leczył zwierzchnika Zakonu⁸⁸. Asystował mu przyboczny lekarz wielkiego mistrza Mikołaj Birkhayn (meister Birkhayn des meisters arzte)⁸⁹. Bartłomiej z Boroszewa posyłał wtedy mistrza Mikołaja Birkhayna do Gdańska po lekarstwa dla chorego Konrada von Jungingen. 5 albo 6 lutego 1406 r. podskarbi malborski wypłacił mistrzowi Mikołajowi 4 $\frac{1}{2}$ grzywny na leki i na jego wydatki związane z podróżą do Gdańska i z powrotem do Malborka⁹⁰. Konrad von Jungingen, cierpiący na kamicę moczową, nie był chyba wówczas do końca zadowolony z usług mistrza Bartłomieja⁹¹. Wielki mistrz bowiem ani razu do końca 1406 r. nie wzywał go na pomoc, korzystał tylko z opieki swojego osobistego lekarza⁹².

Także w lutym (zapewne 7) 1406 r. prokurator generalny Zakonu w Rzymie Piotr z Ornety pisał do wielkiego mistrza w sprawie obsady stanowiska kanonika we Fromborku przez Andrzeja Łaskarzewicza z Gosławic⁹³. 28 sierpnia 1406 r. z Rzymu prokurator generalny Zakonu Piotr z Orne-

85 RHDO, Pars II, nr 1535, s. 179.

86 Brandenburg – Pokarmin, dzisiaj Uszakowo w obwodzie kaliningradzkim.

87 List ten błędnie odniesiono do roku 1407. Zob. *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, w: *Monumenta medi aevi historica*, t. 6, Kraków 1882 (dalej: CEV), nr 359, s. 141.

88 Bartłomiej z Boroszewa już w 1398 r., gdy był jeszcze proboszczem w Elblągu, leczył wielkiego mistrza. W latach 1398–1399 był jego przybocznym lekarzem. Konrad von Jungingen przyznał mu wtedy roczną pensję w wysokości 20 grzywien jako osobistemu lekarzowi. Już jednak w następnych latach Bartłomiej nie pełnił tej funkcji. Zob. MTB, ss. 16, 24, 38, 40; G. Cuny, *Die beiden Preußenfahrten Herzog Heinrichs des Reichen von Bayern und Bartholomäus Boreschau*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, 1919, H. 59, przyp. 2, s. 145; A. Świczawski, op. cit., s. 371.

89 Mikołaj Birkhayn był z Gdańska. Zob. Ch. Probst, *Helfen und Heilen, Hospital, Firmarie und Arzt des Deutschen Ordens in Preusse bis 1525*, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 29, Bad Godesberg 1969, s. 162.

90 Wielki mistrz leżał wówczas chory w Malborku. Zob. MTB, s. 383: „Item 4 $\frac{1}{2}$ m. meister Birkhayn vor apoteke unserm homeister, als yn meister Bartholomeus ken Danczk domoch sante, und vor syn ungel”. K. Neitmann, op. cit., Hochmeisteritinerare, s. 83.

91 Ch. Probst (op. cit., s. 162) uznał błędnie, że już w 1406 r. Bartłomiej z Boroszewa pełnił obowiązki przybocznego lekarza wielkiego mistrza. Za urzędowania w latach 1400–1405 Jana Roggego jako przybocznego lekarzem wielkiego mistrza (z roczną pensją 30 grzywien), Konrad von Jungingen korzystał dodatkowo z usług Mikołaja Birkhayna (raz w 1404 r. i trzykrotnie w 1405 r.). Zapewne to powątpiewanie po jakimś czasie w skuteczność kuracji przybocznego lekarza było powodem korzystania dorywczo przez wielkiego mistrza z porad innego lekarza. Zob. MTB, s. 64, 71, 81–82, 85, 96, 110, 122–123, 140–141, 177–178, 182, 199, 240, 252, 277, 283–284, 288, 298, 308, 310, 316, 338, 342, 365–366, 378.

92 Przez cały rok 1406 i przez styczeń–luty 1407 r. Mikołaj Birkhayn pełnił obowiązki przybocznego lekarza wielkiego mistrza. 27 XI 1406 r. otrzymał on 20 grzywien, a 21 III 1407 r. – 15 grzywien rocznej pensji jako *meisters arzt*. Zob. ibidem, ss. 380–381, 383, 387, 393–394, 418–419.

93 RHDO, Pars I, nr 847, s. 49. Andrzej Łaskarzewicz z Gosławic był już członkiem kapituły włocławskiej, gdy 3 XII 1404 r. otrzymał prowizję papieską na kanonie krakowską i warmińską. Nie rezydował na Warmii. Zasłużył się głównie jako prokurator Władysława Jagiełły w procesie polsko-krzyżackim (1412–1414). 3 V 1414 r. został biskupem poznańskim. Należał do najaktywniejszych dyplomatów króla polskiego i brał udział w obradach soboru w Konstancji. Zmarł 26 VIII 1426 r. w rodzinnych Gosławicach. Zob. T. Borawska, *Łaskarzewicz (Laschari) Andrzej z Gosławic*, w: SBKW, s. 158.

ty zapytywał Konrada von Jungingen m.in. o zamiary wiadomych kleryków, na łasce we Fromborku (auf eine gracia in Frauenburg)⁹⁴.

Wracając do dziekana kapituły we Fromborku Bartłomieja z Boroszewa, był on jednym z wyśtanników w końcu marca 1406 r. – o czym już wspomiano – do wielkiego mistrza w sprawach biskupa warmińskiego⁹⁵.

Na początku stycznia 1407 r. 10 grzywien i 4 skojce zapłacono aptekarzowi Mikołajowi z Elbląga za leki przepisane przez mistrza Bartłomieja z Boroszewa zarówno dla Konrada von Jungingen, jak i podskarbiego malborskiego Burkharda von Wobeke oraz spichlerzowego i dworzani wielkiego mistrza Kunczego Cziplina⁹⁶. Tuż po Trzech Królach (po 6 stycznia) 1407 r. 7 wiarunkami i 1 skojcem pokryto koszty pobytu w gospodzie malborskiej mistrza Fryderyka, kanonika z Fromborka⁹⁷, przybyłego z Rzymu, z dworu papieskiego⁹⁸.

Ciężka kamica moczowa, która zatrula ostatnie lata rządów Konradowi von Jungingen, sprawiała, że wielki mistrz niekiedy aż zwijał się z bólu. Lekarze doradzali mu w celu jej „leczenia” częste wizyty w domu publicznym i utrzymywanie intensywnych stosunków płciowych, ale zwierzchnik Zakonu z oburzeniem odrzucał te sugestie. Konrad zmarł po długich cierpieniach 30 marca 1407 r. na zamku w Malborku⁹⁹. Jak można się domyślać, pogorszenie stanu zdrowia Konrada von Jungingen zapewne spowodowało, że 21 marca 1407 r. opiekującemu się dotąd wielkim mistrzem przybocznemu lekarzowi Mikołajowi Birkhaynowi podziękowano za usługi, wypłacając obniżoną pensję – w wysokości 15 grzywien¹⁰⁰. Przy łożu Konrada von Jungingen w ostatnie dni jego życia niewątpliwie spędził mistrz Bartłomiej z Boroszewa. W pierwszej połowie kwietnia 1407 r. na polecenie wielkiego komtura dano mu bowiem 8 grzywien za przyjazdy do świętej pałacy wielkiego mistrza (zapewne kilkakrotnie) z Fromborka do Malborka (i z powrotem)¹⁰¹.

Kontakty za Ulryka von Jungingen

a) Z biskupem warmińskim i jego dominium

26 czerwca 1407 r. w Malborku na kolejnego dwudziestego szóstego mistrza Zakonu został wybrany Ulryk von Jungingen¹⁰². Nowy mistrz krzyżacki kontynuował tradycję corocznego wspie-

94 RHDO, Pars I, nr 880, s. 51.

95 Ibidem, Pars I, nr 854, s. 49; H. Schmauch, *Ermland*, ss. 466–467.

96 MTB, s. 416: „Item 10 m. 4 scot dem apoteker Nicolao vom Elbinge vor apoteke unserm homeister dem treszeler dem kommeister und Kunczen Cziplyn des meisters dyner, als meister Bartholomeus vor sie alsampt geschreben hatte”.

97 Zapewne chodzi tu o Fryderyka Salendorfa, kanonika warmińskiego, rezydującego na Warmii od 1406 r. Zob. T. Borawska, *Salendorf Fryderyk*, w: SBKW, s. 212.

98 Namyr, dworzanin wielkiego mistrza, wziął pieniądze od podskarbiego malborskiego, aby zapłacić za gospodę dla tego kanonika. MTB, s. 416: „Item 7 fird. 1 scot, den thumherren magister Frederich von der Frauwenburg, der von Rome us dem hove was, us der herberge zu losen; Nammir nam das gelt”.

99 B. Jähnig, *Konrad von Jungingen*, s. 104; P. Pizuński, *Poczet*, s. 88.

100 Wcześniej jego pensja roczna wynosiła 20 grzywien (z 27 XI 1406 r.). Dla porównania jego poprzednik Jan Rogge otrzymywał 30 grzywien rocznej pensji. Zob. MTB, s. 96, 199, 283, 298, 342, 381, 419.

101 Ibidem, s. 425: „Item 8 m. meister Bartholomeen gegeben von des groskomphurs geheise vor das, als her zu unserm homeister seliger gedechtnisse abe und zu zoch”. Widocznie Bartłomiej wypełniał swe obowiązki lekarskie sumiennie. Śmierć pacjenta była w ówczesnych czasach niebezpiecznym zjawiskiem dla lekarza. W tym okresie powszechnie stosowano truciznę, każdy więc przypadek śmierci, którego nie umiano sobie wytłumaczyć, przypisywano jej działaniu. Często też za otrutego uważano człowieka, którego zwłoki uległy szybkiemu rozkładowi. Ponieważ lekarz miał więcej do czynienia z chorym w jego ostatnich chwilach życia niż inni domownicy, zarzutom zadania trucizny obarczano zwykle lekarza. Zob. A. Świeżawski, op. cit., s. 373.

102 S. Ekdahl, *Ulrich von Jungingen*, s. 107; P. Pizuński, *Poczet*, s. 89.

rania finansowego klasztorów żebraczych w biskupstwie warmińskim. Na święto Podwyższenia św. Krzyża (14 września) 1407 r. klasztory żebracze na Warmii (franciszkanów w Barczewie i Braniewie oraz augustianów–eremitów w Reszlu) wraz z innymi klasztorami w Prusach otrzymały tradycyjnie po 2 grzywny z kasy wielkiego mistrza¹⁰³.

Kontynuowano również podarki i kupno sokolów. Między 4 lipca a 14 sierpnia 1407 r. 1 grzywnę podarowano mężczyźnie, który Ulrykowi von Jungingen dostarczył sokoła z Warmii. Tym sokolim prezentem chciał biskup warmiński uhonorować nowego wielkiego mistrza¹⁰⁴. 17 sierpnia 1407 r. w Malborku miały miejsce pertraktacje przedstawicieli miast Torunia, Elbląga, Braniewa, Królewca i Gdańska z wielkim mistrzem z powodu sporu z Janem z Torunia (von Thorun), burmistrzem Elbląga¹⁰⁵, w sprawie poboru cła funtowego oraz zalecenia powyższych czterech miast (Torunia, Braniewa, Królewca i Gdańska) w sprawie konfiskaty popiołu drzewnego¹⁰⁶ Zygfyda (Seyfrida) Zalehoffa w Brodnicy¹⁰⁷. W listopadzie 1407 r. zakupiono za 1½ grzywny sokoła w Lidzbarku Warmińskim. Po tego ptaka do Lidzbarka Warmińskiego pojechał konno sokolnik wielkiego mistrza Hanusz, któremu na podróż na Warmię dano ½ grzywny¹⁰⁸.

Gdy przed „ostatkami” (przed 28 lutego) 1408 r. Ulryk von Juningen przebywał na Mierzei Wiślanej, ½ grzywny dano mężczyźnie z Braniewa, który wóz wielkiego mistrza przyprowadził na Mierzeję¹⁰⁹. 22 czerwca 1408 r. komtur bałgijski Jan von Sayn pisał z Kętrzyna do wielkiego mistrza m.in. o niebezpieczeństwie grożącym ze strony wielkiego księcia Litwy Witolda i o ostrzeżeniach w tym względzie biskupa warmińskiego Henryka Vogelsanga¹¹⁰. Wracając z Kłajpedy, Ulryk von Jungingen w czerwcu (po 24) 1408 r. przejeżdżał przez Świętomiejsce (Heiligenbeil¹¹¹) – Einsiedel – Braniewo. Na drodze między Świętomiejscem a Braniewem kompan wielkiego mistrza Arnold von Baden rozdał 2 skojce ubogim ludziom¹¹². Także ½ wiardunka

103 MTB, s. 435: „Clostern: -- item 2 m. dem closter zum Brunsberge. -- item 2 m. eyme closter zu Reszeln. -- item Wartenberg 2 m. dem closter”. Podobnie i w następnych latach ów wielki mistrz przekazywał pieniądze (po 2 grzywny) owym klasztorom warmińskim, a więc w 1408 (ibidem, s. 502: „Closter 30 m.: item 2 m. 1 betelcloster zum Brunsberge. -- item 2 m. 1 betelcloster zu Resel. Item 2 m. 1 betelcloster zu Wartenberg”) i 1409 r. (ibidem, s. 571: „Closter 30 mark: -- item 2 m. 1 closter zum Brunsberge. -- item 2 m. 1 closter zu Resel. Item 2 m. 1 closter zu Wartenberg”).

104 Paweł, podkomornik wielkiego mistrza, wziął te pieniądze od podskarbiego, aby je wręczyć owemu mężczyźnie. Zob. ibidem, s. 430: „Item 1 m. eyme manne geschankt, der unserm homeister eynen falcken brochte, do mete yn der herre bischof von Heilsberg geeret hatte; Pauwil nam das gelt”; H. Schmauch, *Ermland*, s. 470.

105 Jan z Torunia (von Thorun) – rajca Starego Miasta Elbląga od 1395 r., burmistrz Elbląga od 1402 r., od 1398 r. poseł na zjazdy miast hanzeatyckich, poborca cła funtowego w latach 1406–1407, zmarł w 1410 r. Zob. A. Radziwiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu*, t. I (1251–1454), Warszawa 1994, nr 99, przyp. 3, s. 45.

106 Popiół drzewny uzyskiwany był przez wypalanie drewna, głównie korzeni i karczów. Popiół, stosowany przy wyrobie sukna, mydła i szkła, stanowił ważny leśny produkt, eksportowany przez Gdańsk i Elbląg na Zachód.

107 RHDO, Pars I, nr 945, s. 55.

108 MTB, s. 448: „Item 1½ m. vor 1 falcken gekouft zu Heylsberg. Item ½ m. Hannus felkener zu zerunge, noch dem falcken ken Heylsberg zu ryten; das gelt nam Peter felkener am dinstage noch Martini”. 15 XI 1407 r. sokolnik wielkiego mistrza Piotr wziął pieniądze od podskarbiego dla sokolnika Hanusza. Jak widać, wielki mistrz miał u swego boku dwóch sokolników – „wyższego” Piotra i „niższego” Hanusza.

109 Ibidem, ss. 469–470: „Als der meyster of der Nerge was vor vastnacht [przed 28 II 1408] -- Item 1/2 m. eyme manne vom Brunsberge, der des meysters wagen of dy Nerye brochte”; W. Długokęcki, op. cit., s. 192.

110 RHDO, Pars I, nr 989, s. 58.

111 Heiligenbeil – dzisiaj Mamonowo w obwodzie kalininingradzkim.

112 M. Radoch, *Wspieranie ubogich*, s. 81.

otrzymali w Einsiedel¹¹³ uczniowie z Braniewa¹¹⁴. W Braniewie 3 szelągi dano do szpitala (przytułku) św. Jerzego¹¹⁵.

We wrześniu albo w październiku 1408 r. władze krzyżackie zakupiły dwa sokoły za 3 grzywny w Lidzbarku Warmińskim. Po te sokoły udał się konno sokolnik wielkiego mistrza Hanusz, który 3 wiardunki dostał jako dietę na podróż i 1/2 grzywny do zużytkowania na przejazdy po obszarze Warmii¹¹⁶.

W lipcu 1409 r., w czasie pobytu Ulryka von Jungingen w Ragnecie (Ragnit¹¹⁷), Beymund Brendel, kompan wielkiego mistrza, przekazał 2 grzywny Schremchinowi i robotnikowi z Lidzbarka Warmińskiego jako dietę na podróż do Thobysa¹¹⁸, zamku krzyżackiego na Żmudzi¹¹⁹. Wracając z Ragnety (również w lipcu 1409 r.), Ulryk von Jungingen przejeżdżał m.in. przez Pruską Hławę (Preußisch Eylau¹²⁰), gdzie 1/2 grzywny ofiarowano dwóm mnichom (augustianom-eremitom) z Reszla¹²¹. W czasie pobytu dostojników krzyżackich w Elblągu 12 grudnia 1409 r. 1 1/2 grzywny dano dwóm knechtom, którzy wielkiemu komturowi Kuno von Lichtenstein przywieźli trzy sokoły, dwa od wielkiego marszałka z Królewca, a jednego od biskupa warmińskiego Henryka Vogelsanga¹²². Także w grudniu 1409 r. wydatkowano na sokoły z Warmii dla wielkiego mistrza:

– 1/2 grzywny podarowano knechtowi, który dwa sokoły przywiózł od biskupa warmińskiego Henryka Vogelsanga¹²³;

– 12 grzywien zapłacono za osiem sokołów zakupionych w biskupstwie warmińskim (1 1/2 grzywny za sokoła), 1 wiardunek ofiarowano knechtowi, który dostarczył te sokoły z Lidzbarka Warmińskiego¹²⁴;

– 1 1/2 grzywny dano za wytwornego, błękitnego sokoła, którego sokolnik wielkiego mistrza Hanusz przywiózł ze sobą z Lidzbarka Warmińskiego¹²⁵.

113 Einsiedel – dwór pod Świętomijscem.

114 MTB, s. 490: „Her Arnolt: -- item 2 scot armen luten zwischen den Heyligenbyle und dem Brunsberge. Item 1/2 fird. den schulern vom Brunsberge zum Eynsedel”.

115 Ibidem, s. 491: „Item 3 sch. sente Jorgan zum Brunsberge”.

116 Ibidem, s. 506: „Falken: -- item 3 m. vor 2 falcken, [dy] im bischthum von Heylsberg gekouft synt. Item 3 fird. Hannos felkener zerunge, als her noch den selben falcken rey. Item 1/2 m. Hannos felkener, als her anderweyt rey in das bischthum”.

117 Ragneta – dzisiaj Niemen w obwodzie kaliningradzkim.

118 Thobys (Thobycz, Thobese) – zamek krzyżacki nad Dubissą (Dubysą), blisko rzeki Niemen.

119 MTB, ss. 547–548: „Her Brendel usgegeben, als der meyster ken der Memel und ken Ragnit zoch und treszeler zu Labiaw bleyt: -- Ragnith: item 2 m. Schremchen und dem werkmanne von Heylsberg zu zerunge bis of dy Thobese”.

120 Pruska Hława (Preußisch Eylau) – dzisiaj Bagrationowsk w obwodzie kaliningradzkim, przy granicy z Polską.

121 MTB, s. 550: „Ylaw: item 1/2 m. 2 monchen von Resel”.

122 Ibidem, s. 591: „Als dy gebyteger zum Elbinge woren am donstage noch conceptionis: -- Item 1 1/2 m. 2 knechten, dy dem groskompthur 3 falcken brochten, 2 vom marschalke und 1 vom bischofe von Heylsberg”; H. Schmauch, *Erm-land*, s. 470.

123 MTB, s. 593: „Falken: -- item 1/2 m. eyme knechte geschantk, der unserm homeyster 2 falcken vom bischofe von Heylsberg brochte”. W lecie 1410 r. Ulryk von Jungingen, przygotowujący się do wojny z Polską i Litwą, zrewanżował się wystaniem biskupowi warmińskiemu beccki wina. Zob. *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410–1420*, wyd. W. Ziesemer, Königsberg 1911, s. 5.

124 MTB, s. 593: „Falken: -- item 12 m. vor 8 falcken us dem bischthum von Heylsberg. yo vor den falcken 1 1/2 m. item 1 fird eyme knechte, der dy falcken us dem bischthum her trug”.

125 Sokolnik wielkiego mistrza Hanusz (wyposażony w 2 grzywny diety) wówczas aż dwa razy jeździł konno na Warmię. Zapewne za pierwszym razem pomagał wspomnianemu wyżej knechtowi przywieźć osiem sokołów. Zob. ibidem, s. 593: „Falken: -- item 2 m. Hannos felkener zerunge, als her zwer rey in dem bischthum von Heylsberg. Item 1 1/2 m. vor 1 gefalken, den Hannos felkener brochte”.

b) Z Bartłojem z Boroszewa i kapitułą warmińską

W końcu lipca 1407 r. do powrotu do domu szykował się przebywający na terenie państwa krzyżackiego Stanisław Czupurna, marszałek wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego¹²⁶. Był on leczony we Fromborku przez Bartłoję z Boroszewa¹²⁷. 31 lipca 1407 r. komtur domowy w Królewcu opłacił:

– 7 skojcami beczukę na jedzenie, kubki, beczki i inne naczynia, które potrzebował do podróży Stanisław Czupurna;

– 8 skojcami woźnicę, który zawiózł wino i inne sprzęty dla litewskiego dostojnika do Fromborka¹²⁸.

16 sierpnia 1407 r. wypłacono z kasy wielkiego mistrza 60 grzywien Bartłojowi z Boroszewa za leczenie Stanisława Czupurny, marszałka wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego¹²⁹.

W styczniu 1408 r. Bartłoj z Boroszewa, już jako przyboczny lekarz, towarzyszył Ulrykowi von Jungingen w zjeździe w Kownie, na którym wielki książę litewski Witold miał być sędzią polubownym w sporze polsko-krzyżackim¹³⁰. Z kasy podskarbiego malborskiego wydano 5 grzywien i 2 skojce na lekarstwa, które Bartłoj z Boroszewa wziął wówczas ze sobą do Kowna¹³¹: 5 kwietnia 1408 r. Bartłojowi z Boroszewa, osobistemu lekarzowi a zarazem dziekanowi kapituły warmińskiej wypłacono pierwszą ratę – 35 grzywien (za 1407 r.) rocznej pensji. Ulryk von Jungingen przyznał mistrzowi Bartłojowi, swojemu przybocznemu lekarzowi dużą pensję roczną, bo w wysokości aż 70 grzywien. Miała ona być płacona w dwóch ratach po 35 grzywien na Wielkanoc i Boże Narodzenie¹³². Gdy na Wielkanoc (15 kwietnia) 1408 r. Ulryk von Jungingen przebywał w Sztumie, wręczono 1½ grzywiny Kunczechinowi¹³³ i Matyskowi¹³⁴, karłatom karła

126 *Urządniccy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 71, 80.

127 27 V 1407 r. z Thobysa, zamku krzyżackiego nad Dubisą na Żmudzi, pisał komtur pokarmiński Marquart von Sulzbach do wielkiego marszałka w Królewcu Ulryka von Jungingen w sprawie podróży chorego Stanisława Czupurny, marszałka wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, do Prus w celach leczniczych. Po tym liście w maju 1407 r. wielki marszałek przesłał komturowi Elbląga i namiestnikowi wielkiego mistrza listy wójta żmudzkiego i komtura pokarmińskiego dotyczące chorego Stanisława Czupurny. Zob. RHDO, Pars I, nr 928, 929, s. 54.

128 MTB, s. 442: „Huskompthur zu Konigisberg. Dis nochgeschreiben gelt hat der huskompthur von Konigisberg vor unsem homeyster of rechenschaft usgegeben, angehaben am tage Dyonisii im 1407 jore: zum irsten 8 scot dem furmanne, der her Cschapomen wyn und ander gerete furte ken der Frauwenburg, als her wedir heym wolde zyhen noch der krankheit, gegeben am sontage noch Jacobi. Item 7 scot vor spysselegel becher tonnen und ander gevese, do her Cchaporne inc tat, was her bedorfte, als her noch der krankheyt wedir heym zoch”.

129 Ibidem, s. 430: „Item 60 m. meyster Bartholomeem, das her her Czapomen gearztyet hatte, gegeben am dinstage noch assumptionis Marie”.

130 W czasie zjazdu w Kownie w styczniu 1408 r. Witold wydał w sprawie Drezdenka wyrok korzystny dla Polski, przeciwko czemu wielki mistrz ostro zaprotestował. Ulryk von Jungingen w sprawie Santoka obiecał wprowadzić neutralność, lecz po powrocie do kraju zmienił zdanie. Wobec takiej nieprzejednanej postawy Zakonu Krzyżackiego już w lecie 1408 r. zdawano sobie sprawę z tego, że konflikt zbrojny jest nieunikniony. Zob. A. Czacharowski, *Polsko-krzyżacki spór o Drezdenko i Santok na początku XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, R. 50, 1985, z. 3, ss. 204–205; idem, *Rola króla Władysława Jagielly w pertraktacjach polsko-krzyżackich przed Wielką Wojną*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia XXIV, Nauki Humanistyczno-Społeczne*, 1990, z. 204, s. 68.

131 Dopiero 5 XII 1408 r. zwrócono 5 grzywien i 2 skojce Mikołajowi, aptekarzowi z Elbląga, za te leki. Zob. MTB, s. 514: „Item 5 m. 2 scot vor apteke, dy meyster Bartholomeus mete nam of den tag zu Cauwen”; A. Świeżawski, op. cit., s. 373.

132 MTB, s. 476: „Homeisters arzt: Man sal wissen, das man meister Bartholomeen jerlich 70 m. geben sal of zwe- ne tage, als 35 m. of ostern und of wynachten. Suscepit 35 m. am donstage vor palmen noch vom 1407 jare”; Ch. Probst, op. cit., s. 162.

133 Kunczechin – zdrobnienie od Kunze.

134 Matysek – zdrobnienie od Matysa.

wielkiego mistrza Mikołaja jako dietę na przejazd do Fromborka do Bartłomieja z Boroszewa. Jak widać wielki mistrz chciał umilić święta wielkanocne swojemu osobistemu lekarzowi¹³⁵. 13 grudnia 1408 r. Bartłomiej z Boroszewa odebrał drugą ratę (35 grzywien) za rok 1408 przewidzianej dla niego stałej pensji¹³⁶.

22 kwietnia 1409 r. Bartłomiej z Boroszewa otrzymał kolejne, przysługujące mu na Wielkanoc, 35 grzywien wynagrodzenia¹³⁷. Także zapewne po Wielkanocy (po 7 kwietnia) 1409 r. wielki szafarz malborski przekazał Bartłomiejowi z Boroszewa 8 kop (8 x 60) wyrobów futrzarskich (futer?), wartych 6 grzywien¹³⁸. Być może już wówczas mistrz Bartłomiej był przygotowywany do misji dyplomatycznych, w których owe wyroby futrzarskie mogłyby posłużyć jako podarki. Ulryk von Jungingen zaniepokojony sytuacją na Żmudzi, przed Zielonymi Świątkami (przed 26 maja) 1409 r. udawał się do Kłajpedy. Zwierzchnik Zakonu przejeżdżał wówczas przez Frombork, gdzie 2 skojce podskarbi malborski ofiarował uczniom¹³⁹. Prawdopodobnie wielki mistrz zabrał ze sobą w podróż swojego osobistego lekarza Bartłomieja z Boroszewa. Wybuch w końcu maja 1409 r. powstania na Żmudzi przeciwko władzy krzyżackiej zaostrzył sytuację¹⁴⁰. Również na początku lipca 1409 r. Ulryk von Jungingen wyruszył do Kłajpedy i do Ragnety, zabierając ze sobą Bartłomieja z Boroszewa. Komtur domowy w Gdańsku zaopatrzył mistrza lekarskiego Bartłomieja w 10 funtów soli amoniakalnej (za 2 grzywny 22 skojce – funt po 7 skojców)¹⁴¹, 1 kamień ałunowy¹⁴² (za 7 skojców) i w szkło (szklanki, kieliszki? – za 15 skojców minus 10 denarów). Oprócz tego Bartłomiej miał jeszcze zużytkować $\frac{1}{2}$ grzywny, zapewne na inne medykamenty¹⁴³. Z Ragnety Bartłomiej z Boroszewa razem z komturem ragneckim Eberhardem von Wallenfels posłował do wielkiego księcia litewskiego Witolda¹⁴⁴. Wracając z Ragnety (jeszcze w lipcu 1409 r.), Ulryk von Jungingen przejeżdżał przez Pieniężno na Warmii, gdzie 2 szelągami wsparł tamtejszych trędowatych¹⁴⁵.

6 sierpnia 1409 r. Zakon Krzyżacki wypowiedział wojnę Polsce. W pierwszym okresie działań wojennych Krzyżacy przejęli inicjatywę w swoje ręce i rozpoczęli działania ofensywne przeciw pogranicznemu gromd polskiemu. Strona polska, aczkolwiek oswojona z myślą o wojnie z Za-

135 MTB, s. 478: „Sthum zu ostern: – – Item 1 $\frac{1}{2}$ m. Nicclos kropel Kunczchen und Matissen zerunge, als sy ken der Frauenburg zu magistro Bartholomeo zogen”. Do osobliwości dworów średniowiecznych należało utrzymywanie karłów. Przdował w tej dziedzinie dwór krzyżacki. Zob. M. Wilka, *Dwór królewski i kultura dworska*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, pod red. B. Geremka, Warszawa 1997, s. 90.

136 MTB, s. 476: „Item 35 m. meyster Bartholomeen, dy her enpfung am tage Lucie virginis”.

137 Ibidem, s. 528: „Magister Bartholomeus arzt: item 35 m. magistro Bartholomeo syn lon of eyn halb jor, das im of ostern geboret im 1409 jore; das gelt antwerte im unser schryber an sinte Jorgen obende”.

138 13 VI 1409 r. zwrócono wielkiemu szafarzowi 6 grzywien za te wyroby futrzarskie. Ibidem, s. 542: „Grosscheffer: item 6 m. vor 8 zimmer werkes, dy meyster Bartholomeus dem arzte worden. – das gelt berechente uns der grosscheffer am donrstage vor Viti und Modesti”.

139 Ibidem, s. 543: „Treszeler usgegeben, als der meyster ken der Memel zoch vor pfingsten: „item 2 scot den schuler zur Frauenburg”.

140 M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993, s. 43.

141 Sole amonowe (sal ammoniacum) – sole trzeźwiące, stosowane były przy omdleniach.

142 Kamień ałunowy (ałunit) używany był do otrzymywania ałunu (Alaun), uwodnionego siarczanu glinowo-potasowego, stosowanego w lecznictwie do tamowania krwawień i jako odtrutka w zatruciach związkami ołowiowymi.

143 MTB, s. 547: „Huskompthur zu Danczk: item 2 m. 22 scot vor 10 pfunt sal armonyacam, das pfunt vor 7 scot, magistro Bartholomeo. Item 7 scot vor 1 steyn alune magistro Bartholomeo. Item 15 scot minus 10 den vor dy glas und das dorzu gehoret ouch magistro Bartholomeo. Item $\frac{1}{2}$ m., dy magister Bartholomeus vorzeret hat”.

144 CEV, Appendix, nr 4, s. 987; A. Świeżawski, op. cit., s. 373.

145 MTB, s. 550: „Meelsag: item 2 sol. den usseczygen”.

konem Krzyżackim, została jednak zaskoczona terminem jej wybuchu, gdyż polskie przygotowania wojenne nie zostały jeszcze ukończone¹⁴⁶. W tej sytuacji król Władysław Jagiełło i jego rada zdecydowali, aby zwrócić się do wielkiego mistrza z propozycją zawieszenia broni. W tym celu wysłano w poselstwie do Ulryka von Jungingen arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja z Kurowa herbu Szreniawa, osobę bliską królowi Polski. Rozmowa Mikołaja z Kurowa z Ulrykiem von Jungingen w obozie pod Bobrownikami nie dała wyniku, gdyż zwierzchnik Zakonu uzależniał zgodę na zawarcie rozejmu od uprzedniego zrzeczenia się przez stronę polską Bobrownik i Złotoryi, co było warunkiem nie do przyjęcia dla posłów polskich¹⁴⁷. Gdy wielki mistrz z Bobrownik przybył do Torunia, arcybiskup gnieźnieński posłał do niego swego notariusza (suum notarium). Ten prosił zwierzchnika Zakonu o wydelegowanie do dalszych rozmów właśnie mistrza Bartłomieja, lekarza przybocznego wielkiego mistrza, a jednocześnie dziekana kapituły warmińskiej (magister Bartholomeum decanum in ecclesia Warmiensi), dowodząc, że ta osoba rokuje nadzieje doprowadzenia obecnych negocjacji do dobrego finału (ugody)¹⁴⁸. Ulryk von Jungingen przystał na tę propozycję, tym bardziej że Bartłomiej z Boroszewa cieszył się jego całkowitym zaufaniem¹⁴⁹.

We wrześniu (przed 24) 1409 r. Bartłomiej z Boroszewa pociągnął do Gniewkowa na Kujawach, do tymczasowej siedziby arcybiskupa Mikołaja z Kurowa. Tam obaj po dłuższych naradach ułożyli wstępne warunki rozejmu. Następnie Bartłomiej udał się z tymi warunkami do wielkiego mistrza, przebywającego w Radzynie Chełmińskim (24 września), który je przyjął¹⁵⁰. Bartłomiej powrócił więc ze zgodą Ulryka von Jungingen do arcybiskupa i podjął z nim dalsze negocjacje, a także z dwoma rycerzami polskimi, którzy dołączyli do Mikołaja z Kurowa. Wtedy arcybiskup gnieźnieński oświadczył, że warunki rozejmu nie mogą być przyjęte bez zgody króla Polski i rady królewskiej i udał się do nich, aby tę zgodę wyjednać. Jednak już nie powrócił¹⁵¹. Jak odnotowała

146 M. Biskup, *Wojny*, ss. 43–44.

147 J. Voigt, *Geschichte Preussens*, t. 7, Königsberg 1836, s. 49; A. Świeżawski, op. cit., s. 373.

148 CEV, Appendix, nr 4, s. 988; A. Świeżawski, op. cit., s. 373.

149 Bartłomiej musiał być już znany jako wytrawny dyplomata. Strona polska niewątpliwie zdawała sobie dobrze sprawę, że do dumnego i porywczego Ulryka von Jungingen może dotrzeć ze swoimi racjami jedynie za pośrednictwem osoby mającej ogromny wpływ na tego wielkiego mistrza. Nie można się jednak zgodzić z opinią A. Świeżawskiego (op. cit., ss. 373–374), a za nim S. M. Kuczyńskiego (*Wywiad krzyżacki w czasach Władysława Jagiełły*, *Mówią Wieki*, 1970, nr 12, s. 15), że w czasie tych negocjacji (a nawet w styczniu 1408 r. w Kownie i w lipcu 1409 r. na spotkaniu z Witoldem) Bartłomiej miał sposobność prowadzić rzekomo tajne negocjacje z najwyższymi czynnikami państwa polsko-litewskiego. Podobno nawet omawiano wtedy:

- plany poddania się Polsce biskupa warmińskiego, którego łączyły ścisłe stosunki z Bartłomiejem;
- sprawy dywersyjnej działalności Bartłomeja na korzyść Polski;
- najlepsze sposoby prowadzenia dalszej akcji wojennej;
- dalszy tryb przekazywania informacji królowi Polski z dworu wielkiego mistrza.

Bartłomiej z Boroszewa na stronę polską przeszedł dopiero w lipcu 1410 r. To niewątpliwie klęska Krzyżaków pod Grunwaldem uświadomiła Bartłomiejowi fiasko polityki krzyżackiej i bezsensowność dalszego oporu (biskupa Henryka Vogelsanga nakłonił, aby przeszedł na stronę króla polskiego i złożył mu przysięgę wierności). Dlatego postanowił przyczynić się do zawarcia pokoju między Polską i Zakonem Krzyżackim. Za zasługi wyświadczone wówczas Polsce Władysław Jagiełło nadał mu na własność dobra zakonne w Tolmicku i Pasymiu. Zob. Fleischer, *Heinrich IV*, ss. 57–58, 74; G. Cuny, op. cit., s. 140, 145–150; J. Oblak, op. cit., ss. 71–72; S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, Malbork 2004, s. 217.

150 Wielki mistrz z zamku w Radzynie Chełmińskim zgodził się, aby wieczysty pokój (z 1343 r.) między Polską i Zakonem miano nadal zachować i na nowo potwierdzić. Król Polski miał nie pomagać niewiernym i Witoldowi, wrogom Zakonu. Co do ziem, miast i zamków opanowanych w tej wojnie przez Krzyżaków, to miały one pozostać przy Zakonie aż do wyroku arbitrażu. Zob. CEV, Appendix, nr 4, s. 988; J. Voigt, op. cit., t. 7, s. 51.

151 Sytuacja już wówczas zmieniła się. Władysław Jagiełło liczył zapewne na odzyskanie siłą przynajmniej Bydgoszczy. Zob. A. Świeżawski, op. cit., s. 374; M. Biskup, *Wojny*, s. 46.

księga podskarbiego malborskiego, Bartłomiej z Boroszewa na wyjazdy do Mikołaja z Kurowa (do Gniewkowa) zużył 2 grzywny i 6 szelągów¹⁵². 5 października 1409 r. pertraktacje rozejmowe zostały wznowione, ale już z udziałem posłów czeskich, na których rozejmstwo obie strony się zgodziły. 8 października 1409 r. zawarto rozejm nad Brdą¹⁵³. W październiku 1409 r. Bartłomiej z Boroszewa nadzorował już zakup konia w mysim kolorze dla komtura elbląskiego Wernera von Tettingen. Kupiono go od Piotra Eckharta za sporą sumę – 11 grzywien¹⁵⁴. 25 października 1409 r. Bartłomiej z Boroszewa odebrał z wyprzedzeniem 35 grzywien przyznanego mu wynagrodzenia¹⁵⁵.

10 grudnia 1409 r. z Malborka wielki mistrz Ulryk von Jungingen w piśmie do kapituły warmińskiej wstawał się za panem Ernestem (her Ernst), lennikiem kapituły¹⁵⁶. 13 grudnia 1409 r. Konrad Wetterheim, kanonik we Fromborku¹⁵⁷, pisał z Pragi do Ulryka von Jungingen o informacjach, jakie uzyskał o zamiarach polskiego poselstwa wobec Wacława, króla Czech¹⁵⁸.

Reasumując, należy stwierdzić, że w świetle zachowanych informacji w księdze podskarbiego malborskiego kontakty wielkich mistrzów z tzw. dominium warmińskim w latach 1399–1409 nie należały do częstych. Jeśli chodzi o osobiste relacje wielkich mistrzów z biskupami warmińskimi, to odnotowany został w latach 1399–1401 tylko jeden pobyt biskupa Henryka Sorboma w Malborku (w listopadzie 1399 r.), a wielki mistrz wówczas w ogóle nie odwiedził Warmii. Nowy biskup warmiński Henryk Vogelsang w latach 1401–1409 miał okazję gościć zwierzchnika Zakonu Konrada von Jungingen na zamku w Braniewie w sierpniu 1402 r., choć sam nie był zapewne gościem wielkiego mistrza Konrada von Jungingen w Malborku, jak i jego następcy. Mimo to stosunki biskupa Henryka Sorboma, a szczególnie jego następcy Henryka Vogelsanga, z wielkim mistrzem Konradem von Jungingen były przyjazne. Związki biskupa Vogelsanga nie były już tak bliskie z kolejnym wielkim mistrzem Ulrykiem von Jungingen, jak z poprzednikiem. Natomiast widać wyraźnie zażyłość Ulryka von Jungingen z Bartłomiejem z Boroszewa, dziekanem kapituły warmińskiej i jednocześnie jego osobistym lekarzem.

O bliskich stosunkach mogą świadczyć przede wszystkim podarki, jakimi się obie strony wzajemnie obdarowywały. Biskupi otrzymali w prezencie od Zakonu:

- 2 ćwierćbeczki z przygotowanym mięsem jesiota w kwietniu 1400 r.;
- dorodnego rumaka w sierpniu 1402 r.

152 MTB, s. 563: „Item 2 m. 6 sol. magistro Bartholomeo, dy her vorzerete, als [her] zum erzbischofe zoch in Polan ken Onyaw”.

153 M. Biskup, *Wojny*, ss. 46–47.

154 MTB, s. 561: „Item 11 m. vor 1 muesval pfert von Peter Eckart gekouft ouch dem kompthur vom Elbinge, das wart meyster Bartholomeo”.

155 Ibidem, s. 528: „Item 35 m. meyster Bartholomeo syn jorlon volne; das gelt enpfing [her] von uns am frytage vor Symonis et Jude”.

156 CDW, nr 452, ss. 454–455.

157 Konrad Wetterheim pochodził z diecezji warmińskiej. Do kapituły warmińskiej wszedł już 2 IV 1391 r. W latach 1408–1413 był studentem prawa kanonicznego w Pradze i tam w 1412 r. wybrany został na rektora. Równocześnie pozostawał na służbie Zakonu i był rzecznikiem jego interesów na dworze czeskiego króla Wacława oraz w czasie rokowań z Polakami w Budzie w 1412 r. Zmarł przed 23 X 1420 r. Zob. T. Borawska, *Wetterheim (Wertheim, Wetterheyn) Konrad*, w: SBKW, ss. 272–273.

158 Zgodnie z brzmieniem układu o zawieszeniu broni nad Brdą z 8 X 1409 r., wyrok rozjemczy w sprawie sporu polsko-krzyżackiego miał być wydany przez króla Wacława 9 II 1410 r. Przed upływem tego terminu z Polski do Czech wysłano liczną delegację pod przewodnictwem biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca. Zob. RHDO, Pars I, nr 1181, s. 69; M. Biskup, *Wojny*, s. 47.

Z kolei biskupi rewanżowali się sokołami, chociaż co do Henryka Sorboma, nie mamy pewności w tym względzie. Natomiast biskup Henryk Vogelsang darował władzom krzyżackim raz w roku sokoły (w sumie dziesięć tych ptaków):

- jednego w grudniu 1403 r. Konradowi von Jungingen;
- trzy sokoły wielkiemu mistrzowi i dwa wielkiemu komturowi w grudniu 1405 r.;
- jednego wielkiemu mistrzowi w sierpniu 1406 r.;
- jednego Ulrykowi von Jungingen w lipcu–sierpniu 1407 r.;
- dwa wielkiemu mistrzowi w grudniu 1409 r.

Ponadto Krzyżacy jeszcze przeważnie raz w roku dodatkowo kupowali sokoły ($1\frac{1}{2}$ grzywny za jednego) na Warmii (łapano przede wszystkim w okolicach Lidzbarka Warmińskiego i Ornety) – w latach 1399–1409 nabyli aż czterdzieści cztery te ptaki:

- cztery w grudniu 1399 r.;
- trzynaście w listopadzie 1401 r.;
- dwanaście w listopadzie 1403 r.;
- jednego w listopadzie 1405 r.;
- jednego w lipcu, a drugiego we wrześniu 1406 r.;
- jednego w listopadzie 1407 r.;
- dwa we wrześniu albo w październiku 1408 r.;
- dziesięć, w tym jednego błękitnego, w grudniu 1409 r.

Najczęstszymi łącznikami między biskupami warmińskimi a wielkimi mistrzami byli:

- Piotr Pfiffer, błazen i sokolnik biskupi (odnotowany w latach 1400–1402);
- sokolnicy wielkiego mistrza Piotr i Hanusz (pojawiający się w latach 1401–1409);
- Bartłomiej z Boroszewa, wytrawny dyplomata (poseł wielkiego mistrza do Krakowa w 1403 r.; wysłannik do wielkiego mistrza w sprawach biskupa w 1406 r.; delegowany przez Ulryka von Jungingen wraz z komturem Ragnety do Witolda w lipcu w 1409 r. i do pertraktacji rozejmu we wrześniu 1409 r.).

Konrad von Jungingen w czasie objazdów kraju w latach 1399–1407 wsparł zaledwie:

- dwukrotnie 2 skojcami szpital (przytułek) w Braniewie – w lipcu i we wrześniu 1402 r.;
- 4 skojcami uczniów we Fromborku – w sierpniu 1402 r.

Natomiast Ulryk von Jungingen, objeżdżając ziemie pruskie w latach 1407–1409, pomógł także niewielu mieszkańcom Warmii, dając:

- 3 szelągi szpitalowi (przytułkowi) w Braniewie w czerwcu 1408 r.;
- dwukrotnie uczniom: $\frac{1}{2}$ wiardunka w Braniewie w czerwcu 1408 r. i 2 skojsce we Fromborku w maju 1409 r.;
- $\frac{1}{2}$ grzywny dwóm mnichom z Reszła w lipcu 1409 r.;
- 2 szelągi trędowatym w Pieniężnie w lipcu 1409 r.

Wreszcie w latach 1399–1409, raz w roku, na święto Podwyższenia św. Krzyża (14 września) klasztory żebracze na Warmii (franciszkanów w Barczewie i Braniewie oraz augustianów-eremitów w Reszlu) wraz z innymi klasztorami w Prusach otrzymywały po 2 grzywny z kasy wielkiego mistrza.

Z ważniejszych spraw, które łączyły władze krzyżackie z władzami Warmii w okresie ostatniego dziesięciolecia przed pierwszym załamaniem się potęgi Zakonu Krzyżackiego w Prusach, jakie nastąpiło w 1410 r., można wymienić:

- wybór biskupa warmińskiego po śmierci Henryka Sorboma w 1401 r. (pożyczka 2,5 tys. grzywien dla Henryka Vogelsanga), a także czuwanie na bieżąco przez Zakon nad obsadą personalną kapituły warmińskiej;

- zawarcie pokoju w Raciążku między Polską a Zakonem Krzyżackim w maju 1404 r. (Jan z Rogiedli, reprezentant biskupa);
- proces kanonizacyjny Doroty z Małotów Wielkich w latach 1404–1406 (opat oliwski Jakub przyjęty przez wielkiego mistrza w 1404 r. z rekomendacji biskupa warmińskiego);
- pośrednictwo Konrada von Jungingen w sporze biskupa warmińskiego z augustianami–eremitami z Reszla w 1406 r.;
- spór Torunia, Elbląga, Braniewa, Królewca i Gdańska z Janem z Torunia (von Thorun), burmistrzem Elbląga, poborcą cła funtowego i posłem na zjazdy miast hanzeatyckich, rozstrzygany w Malborku w 1407 r.

**Kontakte der Hochmeister des Deutschen Ordens
zum ermländischen Dominium in den Jahren 1399–1409
(nach dem Marienburger Tresslerbuch)**

Zusammenfassung

Laut den Aufzeichnungen im Marienburger Tresslerbuch waren die Kontakte zwischen den Hochmeistern des Deutschen Ordens und dem sog. ermländischen Dominium in den Jahren 1399–1409 eher selten. Was die persönlichen Kontakte der Hochmeister und der ermländischen Bischöfe anbelangt, so läßt sich nach der obigen Quelle nur ein einmaliger Aufenthalt des Bischofs Heinrich Sorbom auf der Marienburg im November 1399 feststellen. Der Hochmeister sollte damals keinen Gegenbesuch abgestattet haben. Der nächste Bischof von Ermland Heinrich Vogelsang empfing zwischen 1401 und 1409 den Hochmeister des Deutschen Ordens nur einmal, und zwar weilte Konrad von Jungingen im August 1402 auf der Bischofsburg in Braunsberg. Höchstwahrscheinlich ist Vogelsang, wie auch seine Nachfolger, nie zum Gast in der Hauptstadt des Ordens geworden. Trotzdem muß hier erwähnt werden, dass die Beziehungen zwischen Bischof Heinrich Sorbom, und insbesondere zwischen seinem Nachfolger Heinrich Vogelsang und dem Hochmeister Konrad von Jungingen recht freundschaftlich waren. Nach dem Tod von Konrad von Jungingen waren die Kontakte Vogelsangs mit dem nächsten Hochmeister Ulrich von Jungingen nicht mehr so nah. Dagegen war Ulrich von Jungingen mit Bartholomäus Boruschau eng befreundet, der nicht nur als Dekan des ermländischen Domkapitels, sondern auch als Leibarzt des Hochmeisters tätig war. Die freundschaftlichen Beziehungen wurden durch zahlreiche gegenseitige Geschenke beider Seiten bestätigt.

Auf der politischen Ebene sind auch mehrere geschichtliche Ereignisse zu nennen, die das bischöfliche Ermland mit dem Ordensstaat in den letzten zehn Jahren vor dem ersten Zusammenbruch der Macht des Deutschen Ordens im Preußen (1410) verbanden:

- die Bischofswahl nach dem Tod Heinrich Sorboms im Jahre 1401 und die ständige Aufsicht des Deutschen Ordens über die personelle Zusammensetzung des ermländischen Domkapitels;
- die Schließung des Friedens zwischen Königreich Polen und dem Deutschen Orden im Mai 1404 in Raciąż;
- den Heiligsprechungsprozeß von Dorothea von Montau in den Jahren 1404–1406;
- die Vermittlung Konrad von Jungingens im Streit zwischen dem ermländischen Bischof und den Augustinerermönchen–Eremiten aus Rößel im Jahre 1406;
- den Streit zwischen den Städten Thorn, Elbing, Braunsberg, Königsberg und Danzig und Johannes von Thorn, Bürgermeister von Elbing, einen Zolleinnehmer und Abgeordneten bei den Tagungen der Hanse, ausgetragen in der Marienburg 1407.

Übersetzung Magdalena I. Sacha